

Dzięk **Bydgoski**

12 stron
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEN POMORSKI - GAZETA MORSKA - DZIEN GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA
DZIEN TCZEWSKI - DZIEN KUJAWSKI - GAZETA MOGILENSKA - DZIEN CIECHOCIŃSKI**

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 205 102

W nastroju powagi i poczucia obowiązku obywatelskiego **Pomorze wybrało wczoraj elektorów do wojewódzkiego kolegium wyborczego do Senatu**

(t.) Wczoraj odbył się w całej Polsce pierwszy akt wyborczy przy wyborach do Senatu. W całym kraju, o jednej i tej samej godzinie (o 9 rano), odbyły się obwodowe zebrania wyborcze do Senatu. Uprawnieni przez nową ordynację z tytułu zasługi osobistej, wykształcenia czy też zaufania społecznego wyborcy wybrali w każdym obwodzie po jednym elektorze do wojewódzkich kolegiów wyborczych, które w dniu 15 września wybiorą 64 senatorów Rzeczypospolitej. Liczbę tę — jak wiadomo — uzupełni Pan Prezydent Rzeczypospolitej przez powołanie dodatkowo 32 senatorów. W ten sposób powstanie Izba Senacka, której nowa Konstytucja nasza z dnia 23 kwietnia b. r. zakreśla tak ważne i doniosłe w życiu państwowym zadania.

Pomorze wybierało w 124 zebraniach obwodowych ogółem 124 elektorów. Jak brzmia doniesienia ze wszystkich ośrodków Pomorza, wszędzie zebrania wyborcze na elektorów odbyły się w atmosferze wielkiej powagi i poczucia donio-

wości tego aktu. Zainteresowanie wyborcami elektorów było wszędzie bardzo wielkie. W olbrzymiej większości obwodów wysunięto po kilka kandydatur, przyczem walczone o nie zacięty, doprowadzając nieraz do trzech kolejnych głosowań. Świadczy to o olbrzymim zainteresowaniu wyborców oraz o ich wysoce aktywnym ustosunkowaniu się do tego aktu wyborczego.

Nazwiska elektorów mówią same za siebie. **Wybrano do wojewódzkiego kolegium wyborczego naogół ludzi znanych, światłych, o dużym wyrobieniu obywatelskim i społecznym.**

Podobnie, jak okręgowe zgromadzenia wyborcze, które w dniu 14 b. m. wysunęły kandydatów do Sejmu, tak i wczorajsze zebrania obwodowe wyborców do Senatu zdwały w pełni swój egzamin wobec życia. **Znowu dzieło naprawy i przebudowy ustroju Państwa w Polsce zostało posunięte o znaczny etap naprzód.**

W Toruniu

Stolica województwa pomorskiego, Toruń, podzielona została na 15 obwodów, skupiających w sobie przeciętnie po 100—120 wyborców do Senatu. Przed wszystkimi lokalami zebrania obwodowych zaczął się ruch już na kilka minut przed dziewiątą. Wyborcy przybyli do lokalów obwodowych z rzadką na nasze stosunki punktualnością, dając tem samem jeszcze raz świadectwo głębokiemu i poważnemu pojmowaniu swoich obowiązków obywatelskich. Mimo, że wielu wojskowych, oficerów i podoficerów, którym nowa ordynacja wyborcza daje prawo wybierania do Senatu narówni z innymi obywatelami z tytułu zasługi osobistej czy też wykształcenia, znajduje się razem ze swoimi oddziałami na przeprowadzanych akurat w tym czasie manewrach, poważna zaś część uprawnionych również do głosowania nauczycielstwa nie powróciła jeszcze z wakacyjnych wyczasów, mimo tego **frekwencja głosujących we wszystkich obwodach była wysoka i wynosiła od 60 do 90% uprawnionych do głosowania.**

Zwracała uwagę obecność przedstawicieli opozycji, którzy wbrew nawoływaniom swoich stronnictw, wylamali się z pod nakazów partyjnych i nie tylko zarejestrowali się na listach wyborców, ale także zdobyli się na tyle odwagi cywilnej, że — działając konsekwentnie — przybyli na zebrania obwodowe wyborców i brali udział w głosowaniu i w walce wyborczej.

Głosowanie odbywało się naogół w atmosferze niczem nienaruszonej powagi, wśród powszechnego skupienia wewnętrznego głosujących. Na ławach wyborczych zasiadli obok siebie najwyżsi nieraz dostojnicy państwowi na naszych ziemiach i zwykli, skromni oby-

watele, których pierś zdobiła wstążeczka jakiegoś odznaczenia: krzyża „Virtuti Militari”, „Krzyża Walecznych”, Krzyża „Polonia Restituta”, czy Krzyża Zasługi. Obok generałów i pułkowników, obok oficerów innych szarż, widać było niierzadko skromne mundury podoficerów zawodowych. **Wielu wyborców, posiadających stopnie oficerów rezerwy, dla podkreślenia ważności momentu, przywdziało swoje mundury wojskowe i przybyło w nich na zebrania wyborcze, jak w dniu jakiegoś uroczystego święta państwowego.**

Pan Wojewoda Pomorski, Stefan Kirtlik, głosował w obwodzie 14, którego lokal znajdował się w gmachu sądowym przy ul. Fosa Staromiejska, a do którego jest przynależny z tytułu swego zamieszkania. Podobnie najwyższy przedstawiciel sił zbrojnych na naszym terenie Pan Inspektor Armji, gen. dyw. Mieczysław Norwid-Neugebauer głosował w obwodzie 2, którego lokal mieścił się w szkole powszechnej Nr. 8 przy placu Św. Katarzyny.

Poniżej podajemy wyniki głosowań w poszczególnych obwodach:

OBWÓD I — Przewodniczył dyrektor Książnicy Miejskiej w Toruniu p. Zygmunt Męcarski. Obecnych było 70 wyborców. Zgłoszono ważnie jedną kandydaturę: dr. Marcelo Łukowicza, który w głosowaniu otrzymał 56 głosów i dr. Stefana Jakubowskiego 3 głosów; jedną kartkę unieważniono. Delegatem do Wojewódzkiego Kolegium Wyborczego wybrany został zatem dr. Łukowicz.

OBWÓD II — Przewodniczył ppłk. Karol Matzenauer przy obecności 78 wyborców. Zgłoszono ważnie jedną kandydaturę: p. mgr. Teofila Schaba, wiceprezesa Rady Wojewódzkiej i kierownika Sekretariatu Wojewódzkiego BBWR. W głosowaniu 75 głosów oddano na kandydaturę mgr. Schaba, dwie kartki unieważniono, a jedna została oddana czysta. Delegatem wybrany został mgr. Teofil Schab.

OBWÓD III — Przewodniczył sędzia Zygmunt Lubkowski. Obecnych było 75 wyborców. Zgłoszono dwie kandydatury: prof. gimn. Zygmunta Machinko i inż. Antoniego Smolińskiego. W głosowaniu delegatem wybrany został prof. Machinko 60 głosami.

OBWÓD IV — Przewodniczył sędzia S. O. p. Witold Matukiewicz. Obecnych było 65 wyborców. Zgłoszono dwie kandydatury p. p.: dyr. Czesława Wojciechowskiego i dr. Jana Bettejowskiego. Odbyły się dwa głosowania. Delegatem wybrany został dyr. Czesław Wojciechowski, który w drugim głosowaniu otrzymał 46 głosów.

OBWÓD V — Przewodniczył ks. dr. Franciszek Jank. Obecnych było 69 wyborców. Zgłoszono kandydatury: ks. dr. Franciszka Janka i dyr. Józefa Brzeskiego. Delegatem wybrany został dyr. Brzeski 33 głosami. Ks. dr. Jan otrzymał 32 głosy; 4 kartki unieważniono.

OBWÓD VI — Przewodniczył dyrektor P. K. P. inż. Bogusław Dobrzycki. Obecnych było 81 wyborców. Wybrany został delegatem 61 głosami dyr. Bogusław Dobrzycki.

OBWÓD VII — Przewodniczył płk. Michał Gnoiński. Obecnych było 95 wyborców. Zgłoszono 3 kandydatury: płk. Michała Gnoińskiego, płk. w st. sp. Hermanowskiego Ignacego i kierownika szkoły powszechnej Słazaka Tadeusza. Głosowano trzykrotnie, ponieważ dwa pierwsze głosowania nie dały wyniku. Delegatem wybrany został płk. Gnoiński, który otrzymał w trzech kolejnych głosowaniach 44, 45 i 55 głosów. Płk. Hermanowski otrzymał 15, 11 i 2 głosy, p. Słazak zaś 30, 35 i 35.

OBWÓD VIII — Przewodniczył dr. Erazm Wierzbicki. Obecnych było 68 wyborców. Delegatem został wybrany inż. Jakób Buła 38 głosami.

OBWÓD IX — Przewodniczył kpt. w st. sp. Józef Kaputa. Obecnych było 68 wyborców. Zgłoszono tylko kandydaturę p. Bronisława Porebowicza, radcy dyrekcji PKP, który otrzymał 66 głosów i wybrany został delegatem.

OBWÓD X — Przewodniczył zastępczo adwokat Ignacy Dziedzic. Obecnych było 76 wyborców. Jako kandydaci zgłoszeni zostali p. p.: inż. Marjan Laudowicz, inspektor lasów państw., mgr. Franciszek Matejski, dr. Alojzy Mianowski i podinsp. P. P. Stanisław Mittlener. Odbyły się dwa głosowania. Delegatem wybrany został inż. Marjan Laudowicz.

Powiat toruński

OBWÓD I — Chełmża miasto. Odbyły się 3 głosowania. Delegatem wybrany został p. Bronisław Bucholz, nac. stacji, który otrzymał 23, 30 i 33 głosów. Inni kandydaci otrzymali: p. Porebski Jan, dyr. gimn. — 3 głosy, poczem zrzekł się kandydatury; p. Gadzikowski Edwin, urz. miejski — 28, 26 i 30 gł.; p. Raniszewski Józef, robotnik — 5 gł. i zrzekł się; p. Wyszkowski Władysław, notariusz, 4 gł. i zrzekł się; p. dr. Przewoski Leon, lekarz, 9, 9 i 5 gł.; p. dr. Stemplewski Jerzy, lekarz, 0, 1 i 0 gł.; p. Rywak Jan, prof. gimn., 0, 2 i 0 gł.

OBWÓD II — Podgórz miasto. Głosowało 85 wyborców. Wybrany został delegatem ppłk. Działowski, który otrzymał 53 głosy. Inni kandydaci otrzymali: p. Hetlow Stanisław, kupiec, 10 gł.; p. Noga Ignacy, kupiec, 10 gł.; p. Kobędza Władysław, kominiarz, 2 gł. i p. Stamirowski Karol, burmistrz, 6 gł.

OBWÓD III — Chełmża wieś. Odbyły się trzy głosowania. Głosujących było 62. Delegatem wybrany został p. Monarski Jan, nauczyciel i wójt gminy, który otrzymał 23, 26 i 32 głosy. Inni kandydaci otrzymali: p. Borwicki Wiktor, burmistrz, 10, 9 i 0 gł.;

wicz, który w pierwszym głosowaniu otrzymał 32 głosy w następnym zaś 49. Mgr. Matejski otrzymał w pierwszym głosowaniu 15 gł., w następnym zrzekł się kandydatury, dr. Mianowski otrzymał 13 i 25 gł., a p. Mittlener 8 gł., w następnym głosowaniu zaś zrzekł się kandydatury.

OBWÓD XI — Przewodniczył inż. Józef Gliszczyński. Obecnych było 72 wyborców. Zgłoszono dwie kandydatury p. p.: notariusza Jana Zakrzewskiego i urzędnika dyrekcji kolejowej p. Stefana Kosturkiewicza. Delegatem wybrany został p. Kosturkiewicz 46 głosami. P. Zakrzewski otrzymał 25 głosów, jedną kartkę oddano białą.

OBWÓD XII — Przewodniczył sędzia S. O. p. Kazimierz Karakulski. Obecnych było 74 wyborców. Zgłoszono kandydatury p. p.: dr. Michała Rożena, płk. Juliusza Gilewicza, naczelnika Izby Rolniczej Józefa Buczka i dr. Kazimierza Karakulskiego. Odbyły się dwa głosowania. Delegatem wybrany został płk. Gilewicz, który otrzymał w pierwszym głosowaniu 33 głosy, w drugim zaś 42. Inni kandydaci otrzymali w obu głosowaniach głosów: dr. Rożen 26 i 28, nac. Buczek 8 poczem wycofał swą kandydaturę, dr. Karakulski 5 i wycofał kandydaturę.

OBWÓD XIII — Przewodniczył nacelnik Wydziału w Urz. Woj. p. Wiktor Grzanka. Obecnych było 61 wyborców. Zgłoszono dwie kandydatury dr. Banasia Aleksandra i nac. Grzanki, który zrzekł się kandydowania. Wybrany został delegatem dr. Banas 57 głosami.

OBWÓD XIV — Przewodniczył wiceprezes S. O. dr. Wł. Krupka. Obecnych było 77 wyborców. Zgłoszono dwie kandydatury: sędziego apel. p. Alojzego Hermana i Hieronima Dewińskiego. Delegatem wybrany został p. Herman, który otrzymał 69 głosów, p. Dewiński zaś 5 głosów.

OBWÓD XV — Przewodniczył nac. Wydz. w Urz. Woj. dr. Stanisław Pietraszewski. Obecnych było 62 wyborców. Zgłoszono 4 kandydatury, a mianowicie p. p.: adw. Stanisława Przysieckiego, Kazimierza Esden-Tempskiego, sędziego Franciszka Jaskowskiego i emeryt. wizytatora szkolnego Władysława Jankowskiego. W głosowaniu otrzymali głosów: adw. Przysiecki 37, p. Esden-Tempski 13, sędzia Jaskowski 1 i wiz. Jankowski 10. Delegatem wybrany został p. adw. Stanisław Przysiecki.

p. Rudnicki Tadeusz, rolnik, 10 gł. i zrezygnował z kandydatury.

OBWÓD IV. Obecnych było 65 wyborców. Delegatem wybrano 37 głosami p. Reiwera Alfonsa, nauczyciela. Inni kandydaci otrzymali: p. Kamiński Jan, rolnik, 12 gł.; p. Kociński Leon, rolnik, 3 gł.; p. Śmiełczyński Bernard, rolnik, 8 gł. i Moczyński Stanisław, rolnik, 5 gł.

OBWÓD V — Podgórz wieś. Obecnych było 64 wyborców. Wybrany został delegatem ppłk. Józef Kleiber 45 głosami. Kontrkandydat p. Rutnowski Walerjan, rolnik, otrzymał 16 głosów.

OBWÓD VI. Obecnych było 59 wyborców. Głosowano trzykrotnie. Delegatem wybrany został p. Władysław Dorenda, rolnik, którzy otrzymali w trzech kolejnych głosowaniach 21, 24 i 40 gł. Inni kandydaci otrzymali: p. Mysłakowski Edward, ziemianin, 18, 14 gł. i następnie zrzekł się kandydowania oraz p. Zawodziński Antoni, nauczyciel, 18, 21 i 17 gł.

OBWÓD VII. Obecnych było 52 wyborców. Delegatem wybrany został 30 głosami p. Repliński Jan, nauczyciel. Kontrkandy-

(Ciąg dalszy na str. 2.)

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej).

dat p. Adamczyk Władysław, wójt gminy Turzno, otrzymał 22 głosy.

Miasto Gdynia

Obwód I — Włodzimierz Karpiński, kapitan Mar. Wojennej.
Obwód II — Franciszek Kossak, kierownik szkoły.

Obwód III — Stanisław Pustowski.
Obwód IV — Henryk Muszkiet-Królikowski, inspektor Straży Granicznej w Gdańsku.

Obwód V — Ignacy Ziętkiewicz, radca Komisarjatu Generalnego R. P. w Gdańsku.

Obwód VI — Tadeusz Bramiński, emerytowany komandor.

Obwód VII — Stanisław Majewski, urzędnik Komisarjatu Rządu.

Obwód VIII — Stanisław Moszyński, prezes Zw. Legionistów.

Obwód IX — Zygmunt Mroczkiewicz, urzędnik Komisarjatu Rządu.

Obwód X — Stanisław Tor, dyrektor Pagedu.

Obwód XI — Antoni Hryniewicz, naczelnik Morskiego Urzędu Rybackiego.

Obwód XII — Henryk Czudziński, notariusz.

Obwód XIII — Henryk Doskoczyński, ppłk., komendant m. Gdyni.

Obwód XIV — Hilary Ewert-Krzemieński, adwokat.

Miasto Grudziądz

Obwód I — Antonina Sawicka, żona generała. Głosowało 46.

Obwód II — Stanisław Piwowarczyk, profesor gimnazjalny. Głosowało 67.

Obwód III — dr. Tadeusz Michniewicz, k. t. lekarz. Głosowało 66.

Obwód IV — ks. kapelan Emil Sowiński. Głosowało 68.

Obwód V — Edward Mollin, mistrz fryzjerski, dyr. Izby Rzemieślniczej. Głosowało 67.

Obwód VI — St. Kucharski, dyrektor Ubezpieczalni Społecznej.

Obwód VII — Ludwik Handtke, zawiadowca stacji kolejowej. Głosowało 57.

Obwód VIII — Władysław Pionka, ppłk. dpl. Głosowało 61.

Obwód IX — dr. Michał Śmigalski, lekarz miejski. Głosowało 63.

Obwód X — dr. Ignacy Izdebski, ppłk. Głosowało 64.

Powiat grudziądzki

Obwód I — Grudziądz wieś — Jan Strucel, aptekarz i rolnik. Głosowało 64.

Obwód II — Łasin — Tadeusz Makowski, rolnik. Głosowało 49.

Obwód III — Meino — Paweł Nawrocki, rolnik.

Obwód IV — Radzyn — Czesław Kempka, rolnik.

Powiat chełmiński

Obwód I — Chełmno: w drugim głosowaniu Feliks Lamparczyk, kupiec.

Obwód II — Chełmno: w drugim głosowaniu Leon Klein, major w st. spocz., burmistrz.

Obwód III — Chełmno: Fr. Głębocki, rolnik, prezes Związku Oficerów Rezerwy. Głosowało 74.

Obwód IV — Unisław: Jan Ślaski, ziemianin, kandydat na posła. Głosowało 83.

Obwód V — Lisewo: w głosowaniu ściślejszym Wł. Dobrowolski, kierownik szkoły. Głosowało 66.

Powiat brodnicki

Obwód I — Brodnica miasto: Józef Grosty, aptekarz. Głosowało 98.

Obwód II — Brodnica miasto: Jan Studnik, notariusz. Głosowało 80.

Obwód III — Przydatki: dr. Konrad Siudowski, rolnik. Głosowało 76.

Obwód IV — Pust. Dąbrówki: Andrzej Rżyski, rolnik. Głosowało 66.

Obwód V — Miesiączkowo: Stefan Piński, rolnik. Głosowało 61.

Obwód VI — Jabłonowo: Józef Hoffman, kierownik szkoły. Głosowało 75.

Powiat świecki

Obwód I — m. Świecie: Leon Kowalski, burmistrz m. Świecia. Głosowało 79.

Obwód II — Przechowo: Pudełko Paweł, emer. profesor. Głosowało 65.

Obwód III — Nowe: Jan Kuchciński, burmistrz m. Nowego. Głosowało 74.

Obwód IV — Rówienica: Wł. Kentzer, rolnik. Głosowało 73.

Obwód V — Krangel: Mociłowski Stanisław, rolnik. Głosowało 92.

Obwód VI — Przyziernik: Titenbrunn Władysław, rolnik. Głosowało 86.

Powiat tucholski

Obwód I — Tuchola — w trzecim głosowaniu Aleksander Damek, nauczyciel seminarjum. Głosowało 73.

Obwód II — Tuchola — w drugim głosowaniu Władysław Mindak, rolnik.

Obwód III — Tuchola — Maciej Janta-Polczyński, ziemianin.

Obwód IV — Bysław — w drugim głosowaniu Wincenty Rutkiewicz, ziemianin. Głosowało 68.

Powiat wąbrzeski

Obwód I — Wąbrzeźno m. — Bolesław Szczuka, właściciel zakładów graficznych. Obecnych 95.

Obwód II — Wąbrzeźno m. — Jan Madejski, sędzia grodzki. 73 obecnych.

Obwód III — Golub — Brunon Wolf, kierownik szkoły. Głosowało 58.

Obwód IV — Kowalewo — St. Paczkowski, rolnik. Głosowało 68.

Obwód V — Lubichowo — Paweł Lewicki, kierownik szkoły. Obecnych 70 osób.

Obwód VI — Zblewo — Paweł Chmielecki, nauczyciel. 67 obecnych.

Powiat tczewski

Obwód I — Tczew m. — Władysław Adam, dyrektor Banku Ludowego.

Obwód II — Tczew m. — w trzecim głosowaniu dr. Jan Zwierzyński. Obecnych 67.

Obwód III — Tczew m. — Józef Tomczyk, adwokat.

Obwód IV — Tczew-wieś — ks. prałat Czaplewski Paweł. Głosowało 61.

Obwód V — Gniew — Kazimierz Ciążyński, ziemianin.

Obwód VI — Pelplin — dr. St. Chmielecki, burmistrz m. Pelplina.

Obwód VII — Morzeszczyn — Anastazy Lass, kierownik szkoły. Głosowało 64.

Powiat starogardzki

Obwód I — Starogard — Leon Kędziora, dyrektor gimnazjum.

Obwód II — Starogard — Feliks Małek, kupiec. Obecnych 59.

Obwód III — Starogard-wieś — Kazimierz Górecki, nauczyciel. Obecnych 72.

Obwód IV — Skarszewy — Antoni Sobocki, kierownik szkoły. Obecnych 73.

Powiat sępoleński

Obwód I — Sępólno m. — Lucjan Prądzyński, ziemianin.

Obwód II — Więcbork — Bolesław Schweitzer, rolnik.

Obwód III — Kamieńce — Jan Farbach, rolnik.

Powiat kościerski

Obwód I — Kościerzyna — dr. Jan Le-mańczyk, lekarz w Kościerzynie.

Obwód II — Kościerzyna — Józef Tkaczyk, restaurator.

Obwód III — Liniewo — Maksymilian Konkolewski, ziemianin.

Obwód IV — Skarszewy — Bolesław Ogrodowski, burmistrz.

Powiat działdowski

Obwód I — Działdowo miasto — w trzecim głosowaniu ściślejszym: dr. Zygmunt Kulasiński. Głosowało 67.

Obwód II — Działdowo miasto — w pierwszym głosowaniu Jan Wyrwicz, notariusz, lat 43. Głosowało 89.

Obwód III — Zabiny: w drugim głosowaniu Teofil Rusiński, nauczyciel. Głosowało 70.

Obwód IV — Lidzbark: w drugim głosowaniu Sylwester Parzybok, burmistrz m. Lidzbarka. Głosowało 83.

Powiat chojnicki

Obwód I — Lipnica: Tadeusz Lerchenfeld, ziemianin. Głosowało 64.

Obwód II — Chojnice miasto: w drugim głosowaniu Michał Gliszczynski, nauczyciel z Konarzyn. Głosowało 83.

Obwód III — Chojnice miasto: Jan Wandtke, osadnik z Ostrowitego. Głosowało 58.

Obwód IV — Chojnice miasto: Lipski Tadeusz, starosta powiatowy Chojnicki. Głosowało 62.

Obwód V — Chojnice miasto: Jan Kalata, kupiec. Głosowało 67.

Obwód VI — Czarsk: Tadeusz Wolski, kierownik sądu grodzkiego w Czarsku. Głosowało 81.

Obwód VII — Karsin: Leon Gwizdała, przemysłowiec. Głosowało 62.

Powiat lubawski

Obwód I — Nowemiasto miasto i gmina miejska: w głosowaniu ściślejszym St. Burzyński, podinspektor szkolny. Frekwencja 75 proc.

Obwód II — Kurzetnik: Fr. Bukowski, kierownik szkoły. Frekwencja 75 proc.

Obwód III — Łokorz: wybrany w drugim głosowaniu Augustyn Serożyński, rolnik, kandydat na posła.

Obwód IV — Lubawa: dr. W. Wierzbowski, lekarz. Głosowało 72.

Obwód V — Prądnica: Bernard Karpiński, rolnik. Głosowało 79.

Powiat morski

Obwód I — Robakowo: St. Lawiński, nauczyciel.

Obwód II — Wejherowo: inż. Henryk Kiepał, kierownik przebudowy dróg powiatowych.

Obwód III — Łęczycza: Henryk Rozczynalski, rolnik.

Obwód IV — Nadole: August Konkol, przemysłowiec rybny.

Obwód V — Wejherowo wieś: Edward Łakomy, mjr. w st. spoczynku, wójt.

Obwód VI — Puck: Bolesław Chilano-wicz, kpt. morskiego dyonu lotniczego.

Obwód VII — Wielki Kack: Franciszek Niklewicz, nauczyciel.

Powiat kartuski

Obwód I — Kartuzy m. — Feliks Lewiński, kupiec. Głosowało 75.

Obwód II — Żukowo — Walenty Zabłocki, rolnik. Głosowało 56.

Obwód III — Kartuzy-wieś — Ottomar Stach, dzierżawca domeny. Głosowało 60.

Obwód IV — Sulęcyno — Rudolf Bronk, rolnik. Głosowało 61.

Obwód V — Sierakowice — St. Kisielewski, rolnik. Głosowało 53.

200.000 zł na budowę szosy Toruń — Ciechocinek

Onegdaj informowaliśmy naszych Czytelników o stanie drogi polnej nad Wisłą, łączącą bezpośrednio Toruń z Ciechocinkiem.

Zgodnie z informacjami udzielonymi nam przez starostę toruńskiego p. Skórewicza, zostały już przyznane kredyty na budowę szosy Toruń—Ciechocinek w kwocie 200.000 zł.

Budowa tej szosy rozpoczęta będzie na wiosnę p. r.

Znakomity ekonomista kanadyjski w Polsce

W Warszawie bawi obecnie znany ekonomista kanadyjski, p. Henri Laureys, dyrektor wyższej szkoły handlowej w Montrealu w Kanadzie.

P. Laureys jest autorem szeregu wybitnych dzieł ekonomicznych, a między innymi dzieła o technice eksportu, które zyskało szeroki rozgłos w całym świecie. P. Laureys, który jest kawalerem orderu Polonia Restituta, przyjechał do Polski, aby zaznajomić się z polskim życiem gospodarczym. Oprócz Warszawy zwiedzi on jeszcze Gdynię, Kraków i Zakopane.

Ku czci Józefa Chełmońskiego

W Boczkach pod Łowiczem, rodzinnej wsi znakomitego pejzażysty polskiego Józefa Chełmońskiego, zmarłego przed 25 laty, odsłonięto kamień pamiątkowy. Na tablicy wyryto napis: „Józefowi Chełmońskiemu, urodzonemu 7. IX. 1849 w Boczkach — Księżacy”.

W sprawie ulg dla dłużników Lasów Państwowych

Jako uzupełnienie dekretów oddłużeniowych z października roku ub. ukazała się instrukcja Min. Rolnictwa i Reform Rolnych w sprawie udzielania ulg dłużnikom administracji Lasów Państwowych w spłacie długów rolniczych. Instrukcja obejmuje zaległe należności z tytułu zakupów drewna, reszty ceny kupna nieruchomości rolnych, czynszu

dzierżawnego, kanonów i rent, czynszów wieczystych itd. Wobec tego, że instrukcja wyżej wymieniona jest obszerna, Pomorskie Tow. Rolnicze odsyła wszystkich zainteresowanych członków do instruktorów Tow. Rolniczych Powiatowych oraz prezesów Kółek Rolniczych, którzy otrzymali szczegółowe wyjaśnienia w ostatnim numerze biuletynu PTR.

GASNĄCEMU ŚWIATU...

Pielgrzymowe banialuki

Nasz artykuł „Rozezarowanie opozycji” podzielał na pelplińskiego „Pielgrzyma” jak czerwona placha torreadora hiszpańskiego na byka. Artykuł ten, poparty druzgocącymi argumentami, wprawił go w gniew wielki. Rzuca się więc na wszystkie strony, chcąc ugryźć to pismo nasze to „Noela”, ale jakoś mu się to nie udaje, no — i zziąjany, z miętolony legł nieboraczek pelpliński na obu łopatkach.

„Pielgrzym” przyznaje wstydliwie, że „wprawdzie Niemcy mandatu nie dostali wskutek rozbięcia między sobą, ale do wyborów idą i głosować będą na sanacyjnych kandydatów”. Gdyby koń umiał czytać, to pękiby ze śmiechu po przeczytaniu tego zdania. Przecież poprzednio twierdziliście, panowie pielgrzymowcy, że „sanacja przyrzeka Niemcom kilka mandatów poselskich”. A ponieważ w waszych oczach jest wszechwładna i czynić może jakoby cuda wyborcze, więc mogła być pewnym zgromadzeniem wyborczym narzucić kandydatów niemieckich, ażeby ta okrzyczona przez was „bruderszaft” była kompletna!

Dlaczegoż sanacja tego nie zrobiła? Powiemy wam na ucho, bo chciała was zgniewać i do szewskiej pasji doprowadzić. I to jej się w zupełności udało!

Skąd wiecie o tem, panowie pielgrzymowcy, że Niemcy pójdą do urny wyborczej i będą głosowali na Polaków? Czy odbyliście z nimi na ten temat konferencję? Bo nam nic o tem nie wiadomo. Ale byłoby to przecież rzeczą chwalebna — Niemcy będą głosowali na Polaków! A wy nie! Jakież wobec tego wygląda wasz okrzyczany patriotyzm?!

Niemcy dadzą wam naukę, jak należy spełniać obowiązki względem Państwa!

Piszcie, że majątki niemieckie będą dawały turmanki, by robotnicy u nich pracujący mogli głosować. Byłoby to tylko do wód należytego zrozumienia obowiązków obywatelskich! Czyż nie widzicie, że Niemcy w was tem zawstydzają? Przecież na majątkach niemieckich zatrudnieni są przeważnie robotnicy - Pola-

cy, bardzo ładnie więc ze strony ich pracodawców, że do głosowania chcą ich zawieźć furmankami. A wy, pragnęlibyście, ażeby ci robotnicy-Polacy w drodze do lokali wyborczych karki sobie połamiali! Nieprawdaż?

Piszcie, że Żydzi wola, gdy spraw żydowskich broni goj, aniżeli Żyd. Słusznie! Piszcie te słowa, przypomnieliście nam się spewnością stanowisko b. posła endeckiego Stanisława Grabskiego, zajęte swego czasu w Sejmie w obronie Żydów!

Piszcie dalej, że każdy goj z Żydówką ożeniony, to dla Żydów cenny nabytek. Musicie o tem wiedzieć, bo takich gojów macie u siebie dużo. A taki wasz Stroński czy Nowaczyński znają te sprawy na wylot!

Przy tej sposobności zwracam wam uwagę na wiadomość umieszczoną w nr. 195 pisma naszego pod tyt.: „Rewizja u b. posła endeckiego Matłosa w Pelplinie”, w której to aferę włączony jest niejaki Goldstein, z pochodzenia Żyd, (obecnie wychrzta), spowinowacony przez żonę swoję z b. posłem Matłoszem.

I tacy to szermierze narodowi śmiało pisac o rzekomych konszachtach sanacji z Żydami!

Pisz „Pielgrzym” o jakimś „sanacyjnym p. Noelu (nazwisko do żydowskiego podobne)”. A jakże — kto znajduje się w obozie prorządowym, ten według pism endeckich musi być masonem lub Żydem!?

Alóż Noel to wcale nie nazwisko, a tylko pseudonim, za którym kryje się Polak-katolik z działa i prądziada! Przeczytaj Noel wspan, a otrzymasz imię jednego z największych papieży!

„Pielgrzymowi”, który posadza Noela o to, że jest Żydem, dajemy taką radę: niech przyśle do Torunia delegację (w skład jej może też wejść przyboczny lekarz „Pielgrzyma”), któraby Noela gruntownie zbadała, czy jest katolikiem czy Żydem. Koszty tej wyprawy chętnie ponieśliśmy. Noel!

W walce o nowy ustroj Państwa

O agitacji wyborczej Wywiad z premierem Sławkiem

W ostatnim numerze gazety ściennej „Nowiny” ukazał się wywiad, udzielony przez premiera Sławka redaktorowi tego pisma ludowego. Wywiad ten mówi w prostych i lapidarnych słowach o agitacji wyborczej. Przytaczamy go poniżej w całości:

— Jaka będzie przy obecnych wyborach agitacja?

Pułkownik Sławek odpowiedział:

— Najlepiej żadna. Wyborcy sami będą wiedzieli, do którego z kandydatów mają największe zaufanie. Agitacja mogłaby tylko zmącić ten zdrowy sąd. Spośród kandydatów człowiek porządnym i skromnym nie będzie siebie chwalił, a innych oczerniał. Także zaś, co będzie to robić, napewno najmniej na zaufanie zasługuje. Do pracy w Sejmie trzeba ludzi sumiennych i sprawiedliwych, a nie takich, co siebie chwala, a o mandat sami zabiegają.

Redaktor zapytał jeszcze:

— W jaki sposób wyborca, który postawionych kandydatów na posłów może nie zna, ma wśród nich wybierać? Czy nie do brzeby było umieścić bezstronny opis kandydatów każdego okręgu, wtedy każdy będzie lepiej wiedział, na kogo głosować?

Pan premier Sławek odpowiedział:

— Byłoby dobrze, ale to musi być opis bezstronny. Można o każdym kandydacie powiedzieć, kto on jest, ale nie robić z tego agitacji.

W tych dwóch słowach „Najlepiej żadna”, które p. premier Sławek odpowiedział na zapytanie dziennikarza ludowego o agitację wyborczą, zamyka się prosto duch obecnych wyborów, tak innych od dotychczasowych naszych doświadczeń.

P. premier mówił już dawniej, że wyborcy powinni powołać na posłów ludzi najlepszych, znanych sobie z działalności społecznej, gospodarczej na ich własnym lub na szerszym terenie.

A więc „agitować” za kandydatami powinni ich czyny, ich życie, nie zaś samochwalstwo własne, tembardziej zaś — trąby płatnej, ustnej lub drukowanej reklamy.

Partje krzywią się i powiadają „nieme wybory”.

Partje nie chcą, czy nie mogą zrozumieć, że wraz z nową ustawą konstytucyjną Rzeczypospolitej wchodzi w życie nowe obyczaje naszego życia publicznego, zgoda odmienna od tych, do jakich byliśmy dotychczas przyzwyczajeni.

Agitacja, wzruszanie tłumy wyborców, budzenie uczuć zachwytu dla partii własnej i jej kandydatów, zaś — uczucia nienawiści i pogardy dla przeciwników politycznych — wszystko to nie może mieć miejsca w wyborach obecnych, gdy chodzi o wyłonienie Sejmu pracy rzeczowej, nie zaś — przedstawicielstwa partii politycznych. Życia naszego musi zniknąć zarówno typ kandydata, obiecującego wyborcom budowę mostu na nieistniejącej rzece, jak i typ wędrownego agitatora, wysługującego się swemu patronowi „wieszaniem psów” na przeciwnikach politycznych i opowiadaniem dubów smalonych o zaletach i zasługach popieranego kandydata.

Zamiast jarmarku wyborczego, zamiast widowiska zmagania się partij i ich kandydatów, wybory w Polsce stać się mają poważnym wydarzeniem życia publicznego, w którym uprawnieni do głosowania, po su-

ciennym namyśle i spokojnej rozwadze, oddają swe głosy tym, których uważają za najodpowiedniejszych do przyszłej poważnej pracy w Sejmie.

Wybory bez agitacji — jest to, niewątpliwie, nowość w życiu publicznym, nietylko naszym, ale i europejskim. Ale tworcy nowych form naszego ustroju państwo-

Ruch przedwyborczy na Pomorzu Obrzymie zainteresowanie wyborami na Pomorzu

Jak donoszą z terenu całego Pomorza, zainteresowanie obecnymi wyborami, mimo dąsów partyjnych ze strony przedstawicieli „gasnącego świata”, jest obrzymie. We wszystkich zakątkach odbywają się zebrania najrozmaitszych organizacji, stowarzyszeń i grup społecznych, na których wyborcy zapoznawają się szczegółowo z tekstem nowej Konstytucji oraz z ordynacją wybor-

czą. Na zebraniach tych zapadają niemal jednomyślnie uchwały czynnego udziału w wyborach szerokich rzesz mieszkańców Pomorza.

W ubiegłą sobotę, 24 i w niedzielę 25 bm. odbyło się na całym Pomorzu ponad 600 takich zebrań informacyjno-porozumiewawczych i przedwyborczych.

Zebranie przedwyborcze przedstawicieli organizacji i związków m. Torunia

W sobotę, 24 bm. odbyło się w sali konferencyjnej wojewódzkiego sekretariatu BBWR w Toruniu, przy ul. Warszawskiej 12, zebranie przedstawicieli organizacji społecznych i zawodowych z terenu m. Torunia, poświęcone zagadnieniom wyborczym. Na zebranie to przybyło około 50 osób, reprezentujących blisko 30 organizacji.

Po wysłuchaniu referatu o nowej Kon-

stytucji z dnia 23 kwietnia b. r., wygłoszonego przez redaktora nac. „Dnia Pomorskiego” p. Henryka Tetzlaffa, zebrani omówili szczegóły ordynacji wyborczej oraz postanowili jednogłośnie przeprowadzić analogiczne zebrania na terenie swoich organizacji, zagrzewając ich członków do spełnienia obywatelskiego obowiązku i gremjalnego udziału w wyborach.

Wybór delegatów do kolegium wojewódzkiego z okręgu bydgoskiego

Zebrania obwodowe uprawnionych do głosowania do Senatu w Bydgoszczy i powiecie bydgoskim odbyły się przy bardzo dużym udziale głosujących. Przeciętnie udział ten według prowizorycznych obliczeń wynosił 80%. Zebrania w poszczególnych obwodach bydgoskich toczyły się sprawnie, nie przeciągając się prawie nigdzie ponad dwie godziny.

W wyniku głosowania w poszczególnych 20 obwodach bydgoskich jako delegaci wybrani zostali pp.: 1) Stobiecki Roman, kupiec; 2) dr. Kazimierz Szymanowski, lekarz; 3) ppłk. Heilman-Rawicz, z-ca d-cy 62 p. p.; 4) dr. Jan Bermański; 5) Józef Mencil, radca miejski; 6) Stefanicki Michał, starosta bydgoski; 7) dr. Nowakowski Mieczysław; 8) Kulwiec Andrzej; 9) mjr. Sulma Stani-

sław, szef sztabu; 10) Młodecki Władysław, kierownik szkoły; 11) dr. Fieschach Bolesław; 12) prof. Timler Adam, nauczyciel Seminarjum; 13) Giełda Stanisław, kupiec; 14) inż. Lisiecki Piotr, radca miejski; 15) Pellegrini Stanisław, kierownik szkoły; 16) mgr. Batycki Władysław, wicedyrektor P. K. P.; 17) dr. Syski Zygmunt, adwokat; 18) Bar Antoni; 19) Majewski Ludwik, podinspektor szkolny; 20) Tarnowicz Stefan, inspektor szkolny.

Z powiatu bydgoskiego do kolegium wojewódzkiego wybrano pp.: 1) dyr. Czackę-Rucińskiego Waclawa; 2) Budę Józefa z Dąbrówki Nowej; 3) Swiniarskiego Henryka z Trzemeszki; 4) mec. Lucjana Kosidowskiego z Koronowa.

„Do Sejmu i Senatu wejdą najgodniejsi z godnych” Zw. Kaniowczyków i Żeligowczyków a wybory

Zarząd główny Związku Kaniowczyków na ostatnim swem posiedzeniu, po wysłuchaniu referatu sprawozdawczego o działalności okręgów, oddziałów i kół, stwierdza, że Kaniowczycy i Żeligowczycy w okresie przedwyborczym do ciał ustawodawczych — spełnili obowiązek obywatelski.

W okresie tym organizowali zebrania, na których wygłoszono prelekcje i odczyty, wyjaśniające istotę i treść nowej Konstytucji, ordynacji wyborczej, oraz prawa i obowiązki z niej wynikające.

Równocześnie przestrzegali, by nikt z kolegów uprawnionych do głosowania, nie był pominięty w listach wyborczych.

Ordynacja wyborcza, wykluczająca od współudziału w wyborach do ciał

ustawodawczych koterje i partje polityczne, daje gwarancje, że do Sejmu i Senatu wejdą najgodniejsi z godnych, o dobro i potęgę Rzeczypospolitej dbający obywatele.

To też Kaniowczycy i Żeligowczycy, witając w swoim czasie uroczystie uchwalenie nowej Konstytucji, stawiającej postulat scalenia społeczeństwa dla realizacji wspólnych idei, jako że „Państwo Polskie jest wspólnym dobrem wszystkich obywateli”, wierni swym tradycjom bojowym oraz pracy pokojowej nad utrwaleniem w życiu idei, o które walczyli, staną do urn wyborczych, nie uchylając się małodusznie od współodpowiedzialności za przyszłe losy Państwa.

B. uczestnicy Wojskowej Straży Kolejowej R. P. biorą czynny udział w głosowaniu Uchwała Zarządu Okręgowego w Bydgoszczy

Na zebraniu Związku b. Uczestników Wojskowej Straży Kolejowej odbytem w Bydgoszczy dnia 22 b. m. po omówieniu spraw organizacyjnych i bieżących prezes p. Józef Nowak objaśnił członkom nową ordynację wyborczą i w imieniu Zarządu przedstawił następujący apel do wszystkich członków W. S. K., który został przez wszystkich obecnych z entuzjazmem przyjęty.

1) Wszyscy członkowie W. S. K. biorą udział w akcie głosowania i oddadzą

głos na kandydata, który dobro Państwa stawia na naczelnym miejscu;

2) Uświadomią swych współobywateli o szkodliwej dla Państwa propagandzie pewnych partij politycznych;

3) Uświadomią ogół o konieczności wypełnienia obowiązku obywatelskiego nałożonego każdemu przez Konstytucję, to znaczy wzięcie udziału w głosowaniu.

Zarząd:

(—) Jan Przybylak sekretarz (—) Józef Nowak prezes

Gen. Zarzycki wygłosił w Gdyni wykład o nowej Konstytucji

Z inicjatywy Rady Grodzkiej BBWR odbyło się w sali KPW wielkie zebranie, na które zaproszeni zostali członkowie Bloku oraz inni czołowi działacze społeczni z Gdyni i najbliższej okolicy.

Na zebraniu tem b. min. dr. Ferdynand Zarzycki, wygłosił obszerny wykład, omawiając poszczególne artykuły nowej Konstytucji.

Wykład gen. Zarzyckiego oparty na głębokiej znajomości tych zagadnień, przedewszystkiem z punktu widzenia gospodarczego i politycznego, wzbudził wśród kilkuset słuchaczy duże zainteresowanie.

Wnikliwa ocena sytuacji, oraz jasne i bezpośrednie omówienie tematu (bez cienia jakichkolwiek wysiłków kandydatkich w związku ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu) spotkało się z dużym aplauzem i wdzięcznością ze strony całej sali.

W najbliższych dniach wystąpi z podobnym wykładem drugi kandydat posełski z Gdyni inż. Mieczysław Michałski.

wego bynajmniej nie tań, że zadaniem ich nie jest naśladowanie obcych wzorów, ani tych dotychczasowych obyczajów naszego życia publicznego, które za złe i szkodliwe uważali.

Okres wyborczy budzi w każdym razie żywsze, niż zwykle zainteresowanie sprawami publicznymi wśród szerokich warstw społeczeństwa.

Dlatego obywatele chcą wiedzieć, co nakazuje Konstytucja, a co ustala ordynacja wyborcza. I to jest znacznie ważniejsze dla obywateli, niż młócenie pustej słomy frazesów agitacyjnych, tembardziej zaś wzajemne „różniące” pomiędzy kandydatami, wysuniętymi przez zgromadzenia okręgowe.

P. premier W. Sławek dopuszcza jedynie zaznajamianie wyborców z bezstronnie napisanymi życiorysami kandydatów.

Chodzi o to, by przemawiały za nimi czyny i zasługi ich własne, nie zaś trąby samochwalstwa.

GŁOSY I ODGŁOSY

B. poseł Antoni Langier przeciwko bojkotowi wyborów

(L) „Kurjer Poranny” umieścił artykuł b. posła Antoniego Langiera pod tyt.: „Chłopi wobec nowego ustroju Państwa”, w którym autor w dobitny sposób stwierdza, że uchwała opozycji o bojkocie wyborów do Sejmu jest błędem politycznym, mogącym masy chłopskie nietylko postawić poza nawiasem życia państwowego, ale co najważniejsze, że uchwała ta zawiera w sobie szkodliwą tendencję do podważania porządku prawnego w Państwie i tem samem może spowodzić główny nurt ruchu ludowego w podziemia anarchji i rozkładu.

Z artykułu b. posła Langiera wyjmujemy następujące charakterystyczne ustępy:

„Można walczyć o rozszerzenie lub zmianę obowiązującego prawa, lecz nie należy prawa tego przekreślać i nie uznawać, bo wówczas schodzi się z platformy państwowej na grzędziska burżuazji anarchji.

Dobrze jest przytem pamiętać, że kierunki myśli politycznej nie mogą się ścisłe zamykać, jak ślimak, w skorupie sekciarstwa partyjnego, rojącego sobie, że poza ich wyznaniem wiary niema zbawienia.

Dlatego też hasło bojkotu wyborów tak usilnie propagowane przez pewne stronnictwa, pragnące zmusić chłopów do powstrzymania się od udziału w wyborach do izb ustawodawczych uważam za chęć skrzywienia linii rozwojowej ruchu ludowego i zepchnięcia go na bezdroża szkodliwej dla Państwa anarchji. Jednakże ruch ludowy zawiera w sobie zbyt wiele poczucia rzeczywistości i poczucia ładu społecznego, aby dał się wprowadzić na manowce. Dlatego też ruch ludowy w tej lub owej formie, stojąc twardo na gruncie obowiązujących praw ustrojowych, będzie się nadal rozwijał, mając do spełnienia ogrom zadań politycznych, społecznych i gospodarczych, niezbędnych dla rozwoju siły Państwa.”

P. Antoni Langier kończy swój artykuł stwierdzeniem, że donkiszoterja bojkotowców zawiera sporo śmieszności, niechcąc się widzieć nowej formy ustrojowej, która stała się rzeczywistością życia państwowego w Polsce.

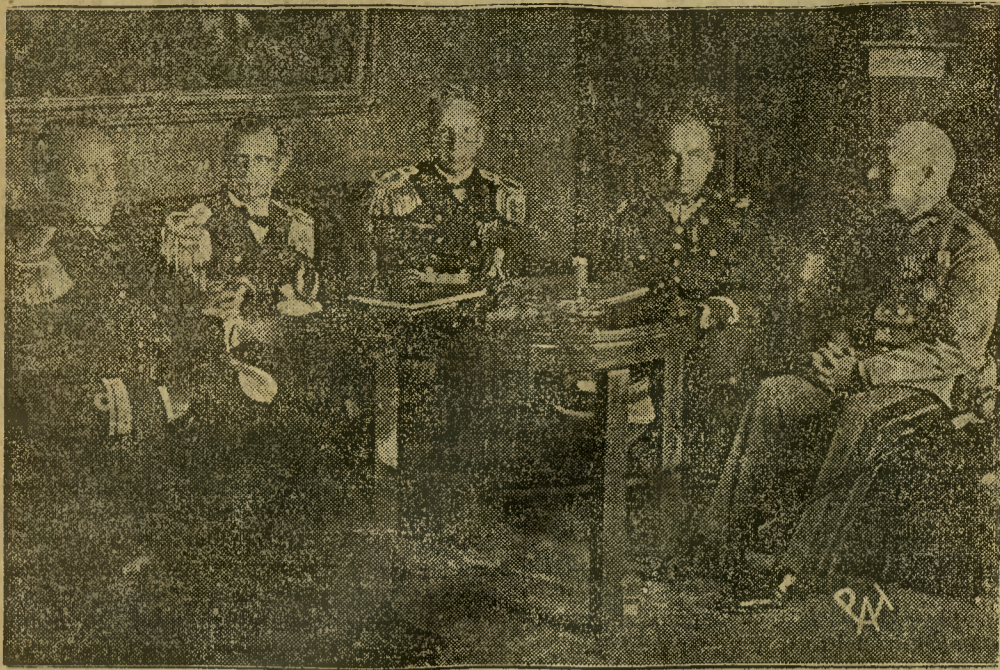
Rozbicie wśród Żydów

Wiadomo, że zarówno Niemcy, jak i Żydzi, są bardzo niezadowoleni z przebiegu zgromadzeń wyborczych. Niemcy nie przeprowadzili ani jednego kandydata posełskiego, Żydzi zaś mają bardzo mało nadziei uzyskania mandatów dla swoich kandydatów. W jednym i w drugim wypadku mniejszości narodowe muszą sobie sama przypisać winę, gdyż brak u nich zgody i solidarności.

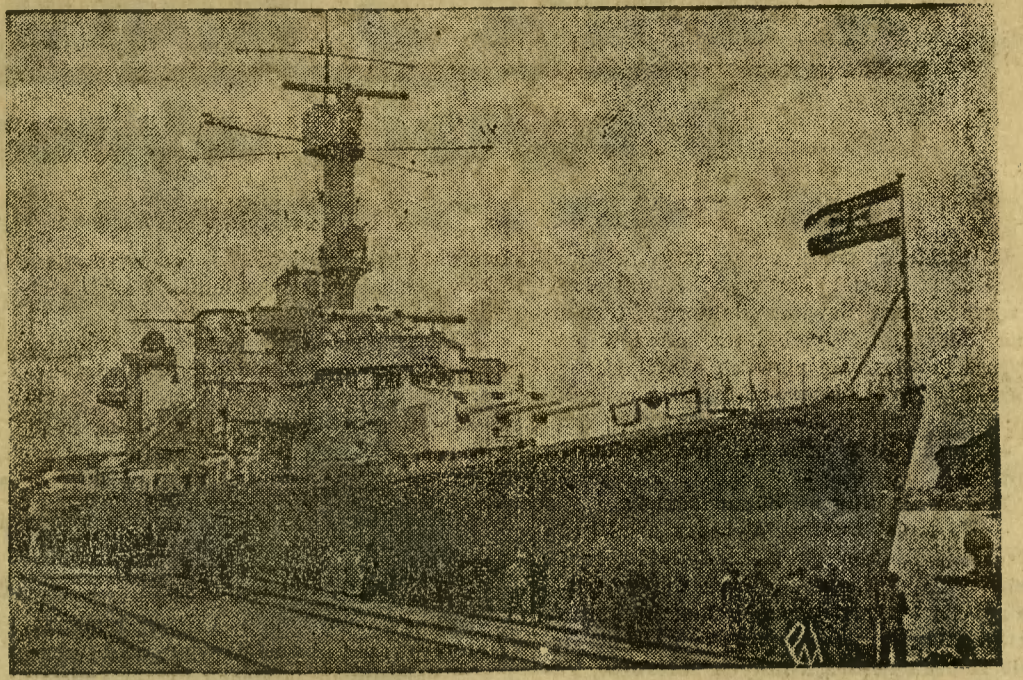
„Dziennik Poznański” przyniósł następującą wiadomość o przedwyborczych kłótniach wśród Żydów warszawskich:

„W związku ze zbliżającymi się wyborami do Sejmu wśród żydostwa stołecznego panuje konsternacja, ponieważ, w okręgu, zaludnionym głównie przez Żydów, na pierwszych dwóch miejscach znaleźli się kandydaci polscy. Stało się to wskutek niesłychanego rozbięcia partyjnego wśród Żydów, którzy nie głosowali solidarnie. Obecnie Żydzi, którzy mają w tym okręgu 70 procent wyborców, usiłują doprowadzić do porozumienia pod firmą Wiślicki-Gottlieb. Jednakże ortodoksi z „Agudy” zajmują w stosunku do b. posła Wiślickiego stanowisko tak nieprzejednane, że na ostatnim zebraniu porozumiewawczym oświadczyli, iż głosować będą raczej na kandydatów polskich niż na Wiślickiego.”

Wizyta marynarki niemieckiej w Polsce



Oficerowie krążownika niemieckiego „Königsberg” z wizytą u kierownika Min. Spraw gen. Kasprzyckiego. Od prawej: gen. von Schindler, gen. Kasprzycki, komandor Schmundt, dowódca krążownika „Königsberg”, kpt. Kinzel, adjutant gen. Schindlera i komandor Kodreński.



Do Gdyni przybył z wizytą do marynarki polskiej, krążownik niemiecki „Königsberg”. Na zdjęciach: „Königsberg” w porcie gdyńskim.

Krążownik „Königsberg” opuścił Gdynię

Marynarze niemieccy wywożą z Polski jak najlepsze wrażenie

W sobotę o godz. 11,35 powrócił samolotem z Warszawy dowódca krążownika niemieckiego „Koenigsberg” komandor Schmundt z 6-ciu towarzyszącymi mu oficerami, oraz komandorem Kodreńskim. Na lotnisku Rumja pod Gdynią gości witał kapitan marynarki wojennej Jan Jougan.

O godz. 14 komandor Schmundt wydał na pokładzie krążownika „Koenigsberg” śniadanie koleżeńskie, na którym obecnych było 16-tu wyższych oficerów polskiej marynarki wojennej na czele z dowódcą floty kontradmirałem Unrugiem, dowódcą obrony wybrzeża komandorem Frankowskim i szefem sztabu komdr. Solskim.

Podczas śniadania nastąpiła między kontradmirałem Unrugiem i komandorem Schmundtem wymiana serdecznych toastów. W śniadaniu wzięli również udział pierwszy radca ambasady niemieckiej w Warszawie p. Schliep.

Na przyjęciu dla załogi podoficerskiej krążownika „Koenigsberg”, które odbyło się w piątek w kasynie podoficerów floty, 3-ej oficerowie polskiej marynarki wojennej wręczyli gościom na pamiątkę pobytu obraz akwarelę, przedstawiającą ogólny widok Gdyni.

O godz. 18-tej komisarz rządu mgr. Sokół podejmował herbatką w salonach Domu Zdrojowego oficerów marynarki niemieckiej, przybyłych na krążowniku „Koenigsberg”. W herbatce wzięli udział przedstawiciele sfer wojskowych, administracyjnych, portowych oraz towarzyskich w osobach dowódcy floty wojennej kontradmirała Unruga, dowódcy ochrony wybrzeża komandora Frankowskiego, szefa sztabu marynarki komandora Solskiego, wiceministra rządu inż. Szaniawskiego i szeregu innych. W przyjęciu uczestniczyło zgórą 300 osób.

W niedzielę przed poł. opuścił Gdynię krążownik niemiecki „Königsberg”. Przed godz. 10 rano przybył na wybrzeże attache wojskowy ambasady niemieckiej w Warszawie generał Schindler, który udał się na pokład krążownika, gdzie pożegnał jego dowódcę komandora Schmundta i załogę. W imieniu polskiej marynarki zżegnał gości niemieckich szef sztabu komandor Solski w towarzystwie kapitana Jangana. W chwili pożegnania z pokładu krążownika rozległy się dźwięki polskiego hymnu narodowego. Generał Schindler wraz z szefem sztabu komandorem Solskim wsiadł następnie do motorówki, odprowadzając krążownik „Königsberg” na redę, gdzie po przepisowym pożegnaniu krążownik ruszył w drogę. W chwili wyjścia „Königsbergu” na redę, do portu wjeżdżał duży statek francuski „Colombie”. Nastąpił wzajemny salut banderami. Przy opuszczaniu portu na dworcu morskim i na wybrzeżu zebrały się tłumy publiczności, żegnając odjeżdżających gości.

Dowódca krążownika „Königsberg” komandor Schmundt oświadczył przed odjazdem korespondentowi PAT. w Gdyni: Bardzo się cieszę, że mieliśmy możliwość odwzajemnić się polskiej marynarce przez przybycie do Gdyni za jej pobyt w Kilonji w Rzeszy. Jesteśmy bardzo zadowoleni, że mogliśmy na miejscu w Gdyni przyjrzeć się Polsce na jej odcinku morskim. Z kilkudniowego pobytu w Polsce odnosimy jak najlepsze wrażenie, które pozwala przypuszczać, że będziemy się rozumieli nie tylko jako koledzy tego samego zawodu, ale także jako przedstawiciele dwóch narodów, utrzymujących dobre sąsiedzkie stosun-

ki. Wyjeżdżając, chcieliśmy jeszcze podkreślić, że wrażenia nasze z pobytu w Polsce są najlepsze i że pobyt w Gdyni zostanie długo w naszej pamięci.

Podziękowanie za przyjęcie

Attache wojskowy generał Schindler, żegnając odjeżdżających, poprosił szefa sztabu głównego Solskiego o wyrażenie dowódcy floty wojennej kontradmirałowi Unrugowi i komisarzowi rządu Sokółowi serdecznego podziękowania za goście i miłe przyjęcie, jakiego doznała załoga „Königsbergu” w Gdyni i Warszawie.

Komisja arbitrażowa ukończyła dyskusje

Głos ma superarbitr Politis

Bern, 25. 8. (PAT.) Komisja concyljacyjno-arbitrażowa włosko-abisyńska odbyła ostatnie posiedzenie i ogłosiła komunikat o zamknięciu dyskusji. Komisja wysłuchała rzeczoznawców rządu włoskiego i abisyńskiego.

Określenie, kto jest napastnikiem jest jak się zdaje bardzo trudne. Nie wydaje się prawdopodobne, aby strona włoska i abisyńska doszły zgodnie do jednolitej tezy. Komisja zwróci się do superarbitra Politisa, posła greckiego w Paryżu.

Paryż, 25. 8. (PAT.) Havas donosi z Berna. Wobec trudności określenia napastnika komisja concyljacyjno-arbitrażowa będzie musiała wyjaśnić pewne zagadnienia suwerenności, nie poruszając zasadniczej kwestji przynależności terytorjalnej miejscowości, w której wydarzyło się około 10 incydentów granicznych. Członkowie komisji opuścili dziś Bern, udając się do Paryża, gdzie wznowią prace i zakończą je zapewne w przyszłym tygodniu.

Wielkie manewry armii włoskiej

rozpoczęły się w południowych Włoszech

Rzym, 25. 8. (PAT.) W wielkich manewrach północnych, które rozpoczęły się dziś po północy w rejonie Bolzano, biorą czynny udział poza szefem rządu i wiceministrem wojny generałem Bastrocchi 13 członków rządu oraz 40 senatorów i 200 deputowanych w charakterze oficerów rezerwy.

Rzym, 25. 8. (PAT.) W czasie odbywających się w północnych Włoszech

manewrów polecono doprowadzić do minimum oświetlenie w miastach i miasteczkach. Szosy częściowo zamknięto dla ruchu samochodowego. Na teren manewrów przybyły komisje wojskowe z zagranicy i attache wojskowi wszystkich ambasad przy Kwirynale. W manewrach bierze udział z jednej strony 20 dywizyj a z drugiej 10. Front czerwony rozciąga się od Adygi do Val di Sole.

Katastrofa kolejowa pod Lwowem

Parowóz i 5 wagonów pociągu pospiesznego wykołowało się — Jedna osoba ciężko ranna — pięć lżej

Dnia 24 sierpnia br. o godz. 0,20 wykołował się na km 335,8 szlaku Żymna-Woda—Lwów linii Rzeszów—Lwów przy pociągu pospiesznym nr. 303, zdążającym do Lwowa, parowóz oraz pięć wagonów.

Z podróżnych ciężko ranna została jedna osoba, pięć osób odniosło lekkie rany. Pasażerem, który odniósł ciężkie obrażenia ciała, jest Mieczysław Wnuk, lakiernik bez stałego miejsca zamieszkania, który jechał bez biletu w budce hamulcowej wagonu pocztowego. Doznał on wstrząsu mózgu i ciężkich obrażeń i został odtawiony do szpitala we Lwowie.

Drugi pasażer, jadący bez biletu, Sergiej Baziura, lat 25, bez stałego miejsca zamieszkania, doznał lekkich uszkodzeń ciała. Pozatem lżejsze rany odnieśli: Habura Bolesław, lat 37, kierownik sądu grodzkiego w Niemirowie, Sanojca Ludwik, urzędnik pocztowy z ambulansu (złamany obojczyk), Szutta Marjan, funkcjonariusz kolejowy z Poznania, Jan Anczorowski, funkcjonariusz kolejowy z Tarnopola (lekkie uszkodzenie ciała). Kilka osób doznało bardzo lekkich potłuceń.

Zaznaczyć należy, że spośród obsługi kolejowej, która prowadziła pociąg, nikt nie doznał żadnych obrażeń.

Wizyta gen. Fabrycego w Szwecji

Sztokholm, 25. 8. (PAT.) Inspektor armii generał Kazimierz Fabrycy w towarzystwie adjutanta kpt. Walewskiego przybył do Szwecji celem oddania w imieniu armii polskiej rewizyty armii szwedzkiej, w której imieniu bawił w roku ubiegłym w Polsce szef sztabu generalnego szwedzkiego generał Nygren.

Po wylądowaniu w Trellebergu powitał generała Fabrycego w imieniu armii szwedzkiej generał Kempff, w imieniu posła Rzplitej w Sztokholmie attache wojskowy pułk. Liebich oraz sekretarz poselstwa Siemiątkowski.

Bezpośrednio po przyjeździe generał Fabrycy wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się wagonem salonowym oddanym do jego dyspozycji do Oerebro, gdzie powitał go na stacji szef sztabu generalnego armii szwedzkiej generał Nygren. W towarzystwie generała Nygrena generał Fabrycy udał się samochodem do Bofors celem zwiedzenia tamtejszej wytwórni sprzętu wojennego.

Ziemia z mogił żołnierzy napoleońskich i powstańców 63 roku

W dniu wczorajszym Związek Podoficerów Rezerwy w Skale koło Ojcowa pobrał ziemię z grobów żołnierzy napoleońskich oraz z grobów powstańców z r. 1863, z miejscowego cmentarza, którą w specjalnej drewnianej urnie przewieziono na kopiec ś. p. Marszałka Piłsudskiego na Sowiniec.

Harcerze polscy świecą przykładem

Piękne wyniki obozu naszych harcerzy w Belgji

Posel R. P. w Brukseli p. Jackowski przybył do Stavelot w Ardenach w towarzystwie konsula Nagórskiego, by zwiedzić polski obóz harcerski, zorganizowany w tej miejscowości dla dzieci robotników polskich w Belgji, w Holandji i w Luksemburgu. W obozie tym spędzi wakacje 150 harcerzy i harcerzek, pod kierownictwem nauczycieli i nauczycielek. Zaznaczyć należy, że obóz ten cieszy się niezwykłą popularnością wśród miejscowej ludności. Burmistrz Stavelot oświadczył posłowi Jackowskiemu, że jego miasto z radością witać będzie co rok polskich harcerzy, którzy świecą przykładem harcerzom innych narodowości.

Katastrofa autobusowa w Austrii

Wiedeń, 25. 8. (PAT.) Dziś na przejeździe między dworcem Piesting i Oberpiesting na bocznicę Ledersdorf-Gutenstein autobus zderzył się z pociągiem osobowym. Ze znajdujących się w autobusie podróżnych 6 zostało zabitych, 24 rannych.

Krwawa bójka w pow. chełmińskim

W Drzonowie w pow. chełmińskim przebywający u swych krewnych strzelec 66 pp. Władysław Sidłowski wraz z niej. Przybyszewskim Józefem podczas bójki na tle porachunków osobistych poranili ciężko nożami Leonarda Lemskiego i Makowskiego Brunona. Wskutek odniesionych ran Lemski wkrótce zmarł, zaś Makowskiego w stanie ciężkim przewieziono do Lecznicy Powiatowej w Chełmnie. Sprawców przytrzymało.

Gdy cesarz dosiądzie białego konia...

Abisynja przygotowuje się do wojny

Armia abisyńska otrzymała rozkaz o pogotowiu wojennym. Ludność męska w wieku od 15 do 80 lat ma być gotowa do pochodu na każde wezwanie. Nie jest to mobilizacja powszechna, która następuje dopiero wówczas, gdy cesarz dosiądzie białego konia i stanie osobiście na czele wojsk.

Wytwórnia sprzętu wojennego wzniesiona z rozkazu obecnego cesarza przed objęciem przezeń tronu, była od dłuższego czasu bezczynna, obecnie szybko doprowadza się ją do porządku dla uruchomienia. Roboty te prowadzone są w całkowitej tajemnicy i pilnie strzeżone.

Wśród misyj cudzoziemskich panuje niepokój: misje amerykańskie i angielskie przygotowują się do wyjazdu. Kupcy skarżą się na zastój. Popyt na funty szterlingi w bankach wzrasta.

Wzdłuż granicy północnej, tam, gdzie spodziewane jest natarcie włoskie, ludność wykopuje głębokie jamy, wzorowane na zasadkach na dzikie zwierzęta. Jamy te przykrywa się darniną i liśćmi. W innych częściach kraju Abisyńczycy wnoszą, według własnych pomysłów, zasadzki przeciw samolotom włoskim.

Ameryka nie zamierza mieszać się do sporu włosko-abisyńskiego

Według pogłosek podanych przez jedną z amerykańskich agencji prasowych rządu angielski i francuski mieli się rzekomo zwrócić do rządu Stanów Zjednoczonych o przyłączenie się do ewentualnej akcji państw europejskich przeciwko Włochom, o ileby akcja taka na mocy decyzji Rady Ligi Narodów powzięta została. Rząd Stanów Zjednoczonych miał na to odpowiedzieć, że jakkolwiek Ameryka pragnie gorąco pokojowego załatwienia zatargu włosko-abisyńskiego, to jednak nie zamierza w żadnej formie występować przeciwko którejkolwiek ze stron w sporze tym zaangażowanych.

Incident na kolei abisyńskiej Coraz częstsze zatargi

Na jedynej linii kolejowej w Abisynji, idącej z francuskiego portu nad zatoką Adena, Dżibutti do stolicy Abisynji Addis-Abeba, dochodzi ostatnio do coraz częstszych zatargów pomiędzy abisyńską policją kolejową a podróżującymi.

Kuzynka Negusa agitatorką

W Nowym Jorku bawi księżniczka abisyńska, kuzynka cesarza Haile Selassie. Wygłasza ona odczyty w obronie Abisynji, na które przybywa tłumnie publiczność. Księżniczka Tamanya występuje w stroju narodowym, co łącznie z jej egzotycznym wyglądem budzi sensację wśród Amerykanów. Swoją podróż agitacyjno-propagandystyczną rozpoczęła księżniczka od Nowego Jorku, poczem zamierza objechać wszystkie większe miasta w Stanach Zjednoczonych, aby zjednać sympatię opinii amerykańskiej dla swej ojczyzny, zagrożonej najeźdźcą włoskim.

Bunt marynarzy francuskich w Bilbao

Załoga parowca francuskiego „Toussaint” w porcie Bilbao zbuntowała się. Z pomocą władz hiszpańskich przywrócono porządek, kilku marynarzy aresztowano.

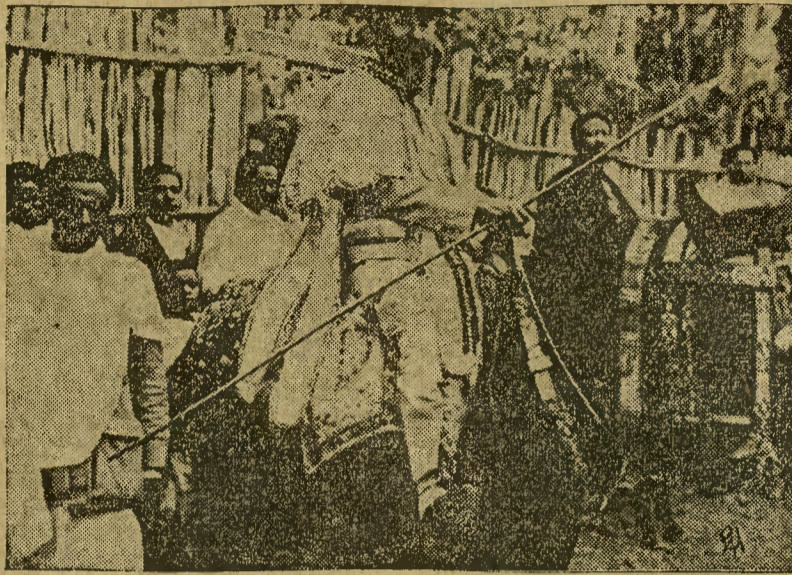
Nowy pretendent do tronu

W Stanach Zjednoczonych, w Oklahoma-City, pojawił się pretendent do tronu francuskiego. Kandydat do korony Burbonów, Francuz z pochodzenia, Louis Philippe Brosseau, pracuje jako robotnik w pralni parowej. Wystąpił on publicznie z oświadczeniem, że jest potomkiem Ludwika XVII, że znajduje się w posiadaniu dokumentów, stwierdzających prawdziwość jego pretenzji. Jeśli wierzyć opowiadanom Brosseau, udało się Ludwikowi XVII, ówczesnemu Delfinowi Francji, uciec przed pościgiem rewolucjonistów do Kanady, gdzie znalazł on przytułek i opiekę u duchownego Brosseau. Ze związku małżeńskiego między ostatnim z Burbonów a córką pastora Brosseau narodził się syn. Brosseau twierdzi, że tym synem jest właśnie on.

mi cudzoziemcami, przeważnie Włochami. Między innymi doszło w tych dniach pod Direadaos do ponownego ostrego starcia pomiędzy Włochami a abisyńską policją kolejową.

W związku z tem towarzystwo francuskie eksploatujące kolej z Dżibutti do Addis Abeba, zwróciło się do cesarza

Abisynji z wnioskiem powierzenia ochrony linii kolejowej na terytorium abisyńskim urzędnikom narodowości francuskiej względnie innemu neutralnemu państwu. Urzędnicy abisyńscy zatrudnieni na kolei mają być niezwłocznie zwolnieni. Na wniosek ten nie otrzymano dotychczas odpowiedzi.



Jeden z generałów abisyńskich Dodjazmach Hapte Mikael przed przeglądem jego oddziałów w Addis Abebie.

Nowe dywizje włoskie wciąż płyną do Afryki Synowie i zięć Mussoliniego

Jutro odpłynie z Neapolu na okrętach „Atlanta” i „Saturnia” 6 tysięcy żołnierzy i oficerów dywizji ochotniczych „23 marca” i „28 października”. Na okręcie „Saturnia” odpłynie sztab dywizji „23 marca” z generałem Bastico na czele.

Odjazd okrętu „Saturnia” będzie transmitowany przez radio.

W najbliższych dniach wyruszą z Gorycji do Afryki Wschodniej dwie

eskadry lotnicze — wywiadowcza i bombardująca. Przed wyjazdem ksiądz d'Aosta przyjął rewę obu eskadr.

Galeazzo Ciano, zięć Mussoliniego, podsekretarz stanu do spraw prasy i propagandy oraz Vittorio i Bruno Mussolini udali się do Neapolu, skąd na pokładzie parowca „Saturnia” udadzą się do Afryki Wschodniej.

Jak księżę Walji jest strzeżony we Francji?

Następca tronu angielskiego, ksiądz Walji, bawi obecnie na wywczasach we Francji. Ponieważ od czasu zamordowania króla jugosłowiańskiego Aleksandra, policja francuska obawia się nowych zamachów na życie przebywających we Francji rodzin panujących, ksiądz angielski jest otoczony szczególną opieką. Mieszka na Riwierze, na półwyspie Juan, w pałacu lorda Chalmondley'a. Pałac ten jest zbudowany na niedostępnej skale. Jedyne dróg do zamku prowadzi przez tunel, wybity w skale. Agenci tajnej policji mają więc ułatwione zadanie, łatwo mogą kontrolować każdą

osobę wchodzącą do pałacu lorda Chalmondley'a.

Naokoło półwyspu we dnie i w nocy krążą lekkie łodzie motorowe marynarki wojennej, zaopatrzone w karabiny maszynowe i w reflektory, tak, że ze strony morza wyładowanie podejrzanych osobników jest zupełnie niemożliwe.

Ażby jednakowoż umożliwić księciu wycieczki, francuskie władze bezpieczeństwa mają do jego dyspozycji specjalne auto z opancerzonym dnem i niezwykle szybką szalupę motorową, tak, że i z tej strony wszelka możliwość zamachu jest prawie wykluczona.

300-letni jubileusz poczty angielskiej

W ubiegłym tygodniu poczta angielska obchodziła 300-letni jubileusz swego istnienia. W sierpniu 1635 roku król Karol I zamianował Tomasza Witheringa „pocztmistrzem Anglii i Szkocji”, pod warunkiem, że nowy dygnitarz podejmie się „wyekspedować co sobotę z Londynu 26.000 listów”. Zadanie jego było jednakowoż ułatwione, bo nie żądano od niego gwarancji co do czasu, w którym listy miały dojść do miejsca przeznaczenia. Współcześni Anglicy byli

przekonani, że Witherings nie zdoła wykonać swego zadania i zrujnuje się. Lecz ku wielkiemu zdziwieniu, listy nie tylko przybywały regularnie, lecz nowy pocztmistrz zorganizował nawet ekspedycję „Express” której listy podróżowały z szaloną wówczas szybkością siedmiu kilometrów na godzinę. Po kilku latach Witherings zarobił miliony. Dziś — po 300 latach — poczta angielska ekspeduje dziennie 20 milionów listów.

Dlaczego jest coraz mniej jaskółek?

Liczne grono przyjaciół ptaków alarmuje ostatnio opinię publiczną, coraz zwiększającym się ubytkiem jaskółek. Jak donosi jedno z pism niemieckich, otrzymawszy informacje od wybitnego znawcy życia ptaków, dr. Haenela, kierownika stacji ochrony ptaków, powodem najważniejszym jest olbrzymie wydrutowanie świata. Duża ilość poranionych jaskółek, przeważnie wskutek złamanych skrzydeł, wskazuje, że druty są bardzo niebezpieczne dla tych ptaków. Wielkie szkody w tępieniu jaskółek do niedawna powodowało łapanie ich w krajach południowych, szczególnie we Włoszech. Ostatnio wydane surowe prawo ochrony ptaków przez rząd włoski, zmniejszyło to niebezpieczeństwo. Jednak przeważnie wpływa na zmniejszenie się motoryzacja oraz nowoczesne budownictwo, wstrząs

wskutek przejazdów, prace motoru rolniczych maszyn, gładkie mury współczesnych domów, wszystko to niszczy gniazda jaskółek, względnie utrudnia budowanie gniazdek.

Sieci rybaków szwedzkich zniszczyła sowiecka łódź podwodna

Szwedzka agencja telegraficzna donosi, że na południe od wysp Alandzkich sieci rybackie rybaków szwedzkich zostały zniszczone przez łódź podwodną, jak przypuszczają, sowiecką. Zauważono także 4 kontr-torpedowce. Wysłano samolot i holownik dla sprawdzenia, czy okręty te znajdują się na wodach terytorjalnych szwedzkich.

U osób przygnębionych, wyczerpanych, niezdolnych do pracy, naturalna woda gorzka Franciszka Józefa pobudza obieg krwi, wzmacnia zdolność myślenia i chęć do pracy. Zalecana przez lekarzy.

Ranny pilot

Katastrofa awionetki Aeroklubu Warszawskiego

W dniu 25 bm. w czasie lotu ćwiczebnej awionetki Aeroklubu Warszawskiego, wskutek defektu motoru, uległ katastrofie pilot Klemens Prusak. Katastrofa wydarzyła się koło wsi Zagościńce pow. Radzyńskiego. Rannego pilota odwieziono do szpitala w Warszawie. Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Manewry jesienne

pułków niemieckich na Śląsku Opolskim

Odbijające się obecnie w powiecie strzeleckim na Śląsku Opolskim manewry jesienne niemieckich pułków śląskich, według informacji prasy niemieckiej, która w obszernych notatkach o nich donosi, przeniesione być mają po 8 dniach do powiatu ryssańskiego na Śląsku dolnym. W manewrach bierze udział piechota z Wrocławia, kawalerja z Brzegu oraz artylerja z Świdnicy.

Rozpaczliwy stan finansowy oficerów i podoficerów w Czechosłowacji

General broni Wojcechovsky przyjął w czasie odbywających się właśnie czechosłowackich manewrów dziennikarza, którym oświadczył, na ich zapytanie, że stan zdrowia żołnierzy jest bardzo dobry. Natomiast gorzej przedstawia się stan zdrowia oficerów i podoficerów zawodowych.

Gen. Wojcechovsky tłumaczy to tem, że finansowy stan korpusu oficerskiego jest krytyczny, a podoficerów zawodowych wprost rozpaczliwy. Ma to ujemny wpływ na ich stan zdrowia, a zwłaszcza na system nerwowy.

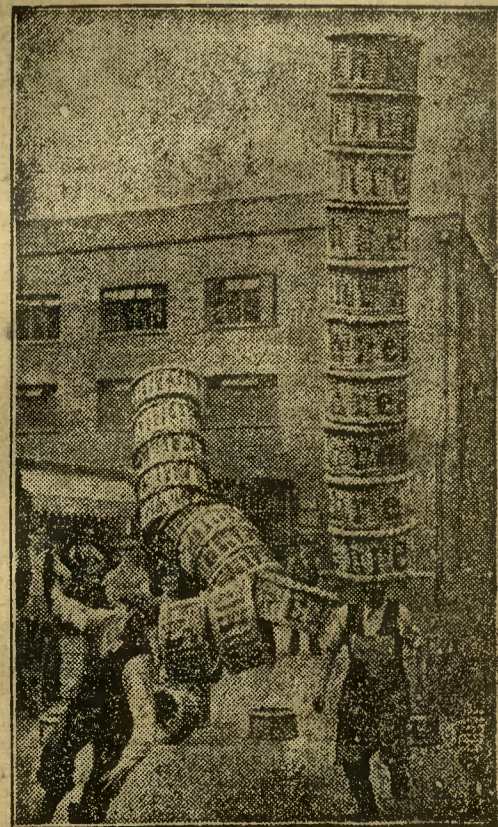
Bruki miejskie z wełny

Zabiegi, by zmniejszyć kryzys gospodarczy farmerów amerykańskich, doprowadziły przypadkowo do bardzo ciekawych rezultatów.

Oto jeden z uczonych, kierownik chemicznego instytutu badawczego związku rolników, Karol Frytsch, w Nasville, badając użyteczność wełny, stwierdził, że może się ona doskonale nadawać jako środek pomocniczy w budowie dróg. Specjalne zastosowanie może znaleźć przy budowie dróg asfaltowych, zmniejszając śliskość oraz tworzenie się rys w asfalcie. Koszta budowy, wedle obliczeń tego uczonego, wynosiłyby 5000 dolarów za jedną milę amerykańską (1,5 km).

Z uwagi na duże trudności sprzedaży wełny oraz istniejące wielkie zapasy, możliwość ulokowania wełny w tego rodzaju robotach przyniosłaby dużą ulgę amerykańskim farmerom.

Wścigi tragarzy londyńskich



Londyńscy tragarze targowii urządzili w tych dniach tradycyjne wścigi z koczami na głowie.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr 54

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok VI

„Wpływ przez Bydgoszcz” o puchar „Dnia Bydgoskiego”

Wspaniała rewja pływactwa bydgoskiego — Nienotowana dotychczas w Polsce liczba 243 zawodników na starcie — Impreza cieszyła się niezwykłym zainteresowaniem publiczności

Mimo obfitości imprez sportowych — niedziela wczorajsza upłynęła w Bydgoszczy pod znakiem pływactwa. Doroczny bieg pływacki „Wpływ przez Bydgoszcz” o puchar „Dnia Bydgoskiego” zgromadził na starcie nienotowaną dotychczas w Polsce liczbę 243 pływaków i pływaczek, ściągając nad Brdę olbrzymie tłumy publiczności. „Wpływ przez Bydgoszcz” o mistrzostwo miasta jest jedyną imprezą pływacką, dostępną dla szerokiej publiczności, dzięki czemu bieg ten całokształtem spełnia swój cel, przyczyniając się do popularyzacji pływactwa. Rzucone przed kilku dniami przez organizatorów hasło „masówek pływackich” znalazło wśród miłośników pływactwa bydgoskiego żywy odzew, czego dowodem stały wzrost liczby startujących w biegu. Żywe zainteresowanie, z jakim tłumy publiczności śledziły przebieg imprezy, świadczył, iż społeczeństwo Bydgoszczy coraz bardziej zdaje sobie sprawę ze znaczenia pływactwa jako popularnej, wprost niezbędnej dla pełnowartościowego człowieka umiejętności, pod względem swej wartości daleko wybiegającej poza ramy zakreślone przez sport.

Niedzielną „Wpływ przez Bydgoszcz” rozpoczął się o godz. 12 w południe. Na pół godziny przed rozpoczęciem — nadbrzeżne bulwary Brdy oraz mosty Gdański, Bernardyński i na ul. Marszałka Focha obległy tłumy widzów, oczekujących momentu startu. Krótko przed godziną 12 przystąpił Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego opuściła kolumna zawodniczek i zawodników, którzy według podziału na kategorie udali się na miejsce startu.

Grupa zawodniczek oraz młodzież do lat 16 wystartowała z za mostu Gdańskiego na dystans 400 m. Piękna, chociaż nieco jesienna pogoda wpłynęła znacznie na frekwencję startujących, dodając imprezie malowniczości. Grupa zawodniczek i zawodników, przepływając pod mostem Gdańskim, gęsto „zaludnionym” przez widzów, wśród szpalery niezliczonych rzesz miłośników sportu wodnego zalegających bulwary, tworzyła efektowną całość.

Start zawodników powyżej lat 16, oraz grupy seniorów nastąpił z dwóch długich, specjalnie w poprzek portu ustawionych bariek z przed słuzy miejskiej. Meta dla wszystkich zawodników znajdowała się przy przystani Be-Te-Wu.

Obrzyma ilość startujących, którzy dopiero w przeddzień biegu zgłosili w większości swoje uczestnictwo — zastała organizatorów niezupelnie przygotowanych do technicznego przeprowadzenia biegu. Z tych też względów komisja sędziowska, nie mogąc dostatecznie dokładnie ustalić pewnych przekroczeń regulaminu, jakich dopuściło się kilkunastu zawodników — dwa biegi unieważniła.

Wskutek tego orzeczenia nie mogło również nastąpić obliczenie ogólnej punktacji.

Sukces jeźdźców polskich w Rydze

Ryga, 25. 8. (PAT). W drugim dniu międzynarodowych konkursów hipicznych w Rydze ekipa polska osiągnęła świetne wyniki, zdobywając 6 nagród na 10 istniejących oraz puchar miasta Rygi. Kapitan Bieliński na „Rabusi” zajął pierwsze miejsce a na „Florcu Silaczu” — czwarte, major Lewicki na „Duncanie” — piąte, a na „Kikimorze” siódme; por. Czerniawski na „Johnie” — szóste, por. Komorowski na „Ligji” — siódme. Drugie i trzecie miejsce zajęli Niemcy, ósme i dziesiąte Łotysze.

Bieg kolarski Sokoła toruńskiego

W niedzielę odbył się w Toruniu bieg kolarski, urządzony przez Okręg IV Tow. Gimn. Sokół o puchar przechodni. Trasa, wynosząca 75 km prowadziła z Torunia przez Chełmże do Kowalewa i zpowrotem do Torunia. Zwycięzcą biegu był Kazimierz Jabłoński (Toruń), który przebiegł trasę w czasie 2 godz. 19 min., 2) Kościński Jan (Toruń) 2.19.2. Zeszłoroczny zwycięzca tego biegu Landmessa Jan (Toruń) znalazł się na trzecim miejscu w czasie 2.21. Na starcie stanęło 13 zawodników, bieg ukończyło 10.

Tenisści toruńscy pokonali inowrocławskich

Tenisści toruńskiego Lawn Tennis Klubu zegrali spotkanie towarzyskie z inowrocławskim Lawn Tennis Klubem, zwyciężając w stosunku 7:1.

tak, iż przyznanie nagród przechodnich, m. in. pucharu wędrownego Redakcji „Dnia Bydgoskiego” za rozwój pływactwa w szerzą nastąpi dopiero po powtórzeniu zakwestjonowanych biegów.

Jako pierwsi w poszczególnych kategoriach zawodników do mety przypłynęli: W konkurencji młodzieży żeńskiej do lat 16: 1) Dulka, BKS. Wodnik, czas 7:04, 2) Domagalanka, Sokół — 1:08,8, 3) Duczyńska, Wodnik — 7:14 sek.

W konkurencji pań powyżej lat 16: 1) Górska, Wodnik — 6:30, 2) Wojtyśówna, Sokół — 6:40, 3) Rusiecka Ewa, Wodnik.

Ogółem startowało w konkurencjach kobiecych 38 zawodniczek. Punktacja ogólna dla pań wynosi dla „Wodnika” 95 punktów, dla Sokoła — 92 pkt. Puchar przechodni organizatorów B. K. S. „Wodnik” zdobyła załoga drużyna „Wodnika”.

Konkurencja młodsza, do lat 16 została unieważniona wskutek przekroczenia przez kilku następujących przepisów regulaminu biegu. Z tych samych względów unieważniony został bieg zawodników powyżej lat 16. Zwycięzcą tego biegu członkowi Sokoła

III Zimniewiczowi, komisja sędziowska przyznała jednak jednomyślnie nagrodę wędrowną, zdobyty przez niego poraż trzeci (na własność), ze względu na to, iż zwycięstwo nie budziło żadnych zastrzeżeń. Trasę 1.100 m przebiegł Zimniewicz w czasie 15 min. 34,4 sek. Rekord tej trasy pozostaje dotychczas nadal w posiadaniu członka „Wodnika” Kazimierza Urbańskiego i wynosi 14 min. 36,8 sek.

W konkurencji seniorów (powyżej lat 25) I miejsce zdobył członek „Wodnika” — Bagrowski w czasie 20,26,2 sek., II miejsce Michalski („Wodnik”) w czasie 20,54,8 sek., III miejsce Zbigniew Kamiński („Wodnik”) w czasie 20,55,3 sek.

Punktacja biegu seniorów: Wodnik — 61 pkt., Sokół III — 5 pkt.

Ogółem w zawodach startowało 243 zawodników i zawodniczek, w tem K. B. S. „Wodnik” wystawił 151 zawodników (w tem 23 panie), „Sokół” III Bydgoszcz — 82 zawodników (w tem 15 pań), pozostało startowało 7 niestowarzyszonych, oraz trzech zawodników z Fordonu, K. S. „Ciszewski” i VII Bydgoskiej Drużyny Harcerskiej.

Mecz kolarski Polska—Niemcy Zwycięstwo Niemców na pierwszym etapie

Warszawa, 25. 8. (PAT). Na stadionie Wojska Polskiego odbył się w niedzielę start do drugiego międzynarodowego meczu kolarskiego Polska—Niemcy na trasie Warszawa—Berlin.

Na stadionie zebrała się liczna publiczność, która witała obie drużyny kolarskie. Przed startem w imieniu polskiego Związku Towarzystw Kolarskich okolicznościowe przemówienie wygłosił prezes plk. dypl. Gehl, który zakończył swoje przemówienie słowami: „Niech droga, wiodąca z Warszawy do Berlina będzie wielkim pomostem, łączącym dwa potężne narody przez rycerską walkę sportową”. Po przemówieniu odegrano hymn narodowy niemiecki. Następnie przemawiał prezes Niemieckiego Związku Kolarskiego Eggert, który na zakończenie wniósł trzykrotny okrzyk na cześć Polaków. Z kolei odegrano hymn narodowy polski, potem obaj prezesi wymienili propozycje pamiątkowe. Na starcie zawodnicy przejechali po torze dwa okrążenia i przedelfowali ulicami Warszawy do Chranowa, gdzie o godz. 12,05 nastąpił właściwy start do wyścigu.

Niezłoczenie po starcie po przejechaniu około 200 metrów Kielbasa złamał ramię. Po dwóch minutach pojechał on na rowerze

pożyczonym. W krótkim czasie doszedł do oczekującego go Wasilewskiego i obaj pojechali razem. Po kilku minutach Kielbasa pozostawił Wasilewskiego na szosie a sam złapał się przejeżdżającego auta, aby dogonić grupę czołową. Komisja bez dyskusji wycofała Kielbasę z wyścigu. Sprawa ta będzie miała dalsze konsekwencje i prawdopodobnie Kielbasa zostanie dyskwalifikowany dożywotnie. Niemcy niezwłocznie po starcie zgrupowali się razem, prowadząc się nawzajem i stopniowo ale pewnie oddalając się metr po metr od drużyny polskiej, która rozbiła się na trzy grupy.

Według wiadomości z Łodzi, pierwszy etap biegu Warszawa—Łódź zakończył się zwycięstwem Niemców, którzy obsadzili cztery pierwsze miejsca wyścigu.

Pierwszym był Niemiec Wirtz w czasie 3 godz. 48 min. 12 sek., 2) Loeber — 3.48.12,2, 3) Weiss — 3.48.12,4, 4) Hauswald 3.50.52,2, 5) Napierała (Polska) — 3.51.29, 6) Zieliński (Polska) — 3.51.31,2, 7) Targoński, 8) Kruehl (Niemcy), 9) Hupfeld (Niemcy), 10) Kołodziejczyk. Ogólny czas drużyny niemieckiej wynosi 15 godz. 15 min. 28,8 sek., drużyny polskiej 15.33.42,22. Przewaga drużyny niemieckiej wynosi zatem 18 min. 13,4 sek.

Porażka zawodniczek polskich w Dreźnie Świetne wyniki Walasiewiczówny i Kwaśniewskiej

Lipsk, 25. 8. (PAT). W niedzielę na stadionie DSC w Dreźnie przy olbrzymim zainteresowaniu publiczności odbył się drugi międzynarodowy mecz lekkoatletyczny pań Polska — Niemcy. Mecz zakończył się spodziewanym zwycięstwem drużyny niemieckiej w stosunku 60 i pół do 38 i pół.

Na trybunach obecni byli m. in. zastępca ambasadora Lipskiego konsul Rzplitej Czudowski z Lipska z personelem polskiej placówki, liczni przedstawiciele niemieckich władz państwowych, komunalnych i sportowych. Wszystkie miejsca na trybunach wypełniła publiczność, wśród której było około 1000 widzów z kolonii polskiej.

Wyniki poszczególnych konkurencji były następujące.

200 metrów: 1) Walasiewiczówna 25,8, 2) Albus (Niemcy) 26, w skoku wzwyż: Niemka Kaun 155 cm.

80' m. przez płotki: Niemka Steiner 11,9, druga Elger 12,1, trzecia Freiwaldówna.

Do rzutu dyskiem przystąpiły Polki silnie stremowane. Nie udało się Gackowskiej, która rzucała stale w granicach 30 m. Wajśówna w drugim rzucie uzyskała najlepszy wynik dnia, który zapewnił jej drugie miejsce. Zwyciężyła bezapelacyjnie Mauermayer 47,12 przed Wajśówną 42,02.

Bieg na 100 metrów oczekiwany był z ogromnym napięciem przez publiczność.

Pomorskie regaty propagandowe

W niedzielę odbyły się w Toruniu na Wiśle ósme pomorskie regaty propagandowe z udziałem licznych klubów wioślarskich z Torunia, Bydgoszczy, Grudziądza i Włocławka. Bieg rozegrano na trasie 2000 metrów. Zwycięzcami w poszczególnych konkurencjach byli: czwórki młodszych — BTW 6 min. 6 sek., jedynki półwyciągowe młodzieży na trasie 1200 m. — KW Toruń 3,57,4, czwórki półwyciągowe nowicjuszy — KW Toruń 6,28,

jedynki nowicjuszy — Kowalewski (Tow. Wiośl. Włocławek) 7 min. 4 sek., czwórki nowicjuszy — BTW (Bydg.), dwójki podwójne — startowała jedyna osada KW Toruń 6,27, dwójki podwójne półwyciąg. — Graudenz Ruderverein 7,19, czwórki półwyciągowe — BTW 6,32, jedynki bez ograniczeń — Iwański (Klub Wiośl. Toruń) 7,19, czwórki bez ograniczeń — Klub Wiośl. Toruń.

Zawody lekkoatletyczne Bydgoszcz—Toruń

W niedzielę odbyły się w Bydgoszczy na stadionie Marsz. Piłsudskiego doroczne zawody lekkoatletyczne między reprezentacjami Torunia i Bydgoszczy o nagrodę wędrowną, ufundowaną przez prezydenta Barciszewskiego.

Zawody cieszyły się dużym powodzeniem i zakończyły się zwycięstwem Bydgoszczy w stosunku 111 1/2:84 1/2.

Konkurencje kobiece:

60 m.: 1) Donarska (Toruń) 8,5, 2) Ziółkiewiczówna (Bydgoszcz), 3) Narzyńska (Toruń).

100 m.: 1) Tykwińska (B) 13,9, 2) Narzyńska (T), 3) Donarska (T).

Skok wzwyż: 1) Lewandowska (T) i Romanowska (B) 1,35, 3) Kiernikowska (B), 4) Iska (T).

Skok w dal: 1) Ziółkiewiczówna (B) 4,33, 2) Romanowska (B), 3) Donarska (T).

Dysk: 1) Lewandowska (T) 27,45, 2) Świątkowska (T), 3) Wnukówna (B).

Kula: 1) Rynkowska (T), 8,81, 2) Donarska (T), 3) Kiernikowska (B).

Sztajeta 4x75: 1) Bydgoszcz 42,6, 2) Toruń.

Konkurencje męskie.

100 m.: 1) Zieliński (B) 11,2, 2) Kocon (B), 3) Ribsleger (T).

200 m.: 1) Kocon (B) 23,4, 2) Wiśniewski (B), 3) Kurtz (T).

800 m.: 1) Titze (B) 2,05,9, 2) Osiański (B), 3) Kaźmierczak (T).

5000 m.: 1) Drogokupiec (T) 16,51,1, 2) Połiński (T), 3) Sternalski (B).

4x100 m.: 1) Bydgoszcz (Zieliński, Kocon, Zakrzewski, Wiśniewski) 46,1, 2) Toruń.

4x400 m.: 1) Bydgoszcz 3,46, 2) Toruń.

Skok wzwyż: 1) Wolski (B), 1,70, 2) Kościuszko (T), 3) Majtkowski (B).

Skok w dal: 1) Wolski (B) 6,61, 2) Zieliński (B), 3) Ribsleger (T).

Skok o tyczce: 1) Zakrzewski (B) 3,75 (nowy rekord Pomorza, pobit własny rekord dotychczasowy wynoszący 3,71), 2) Majtkowski (B), 3) Antoszewicz (T).

Dysk: 1) Majtkowski Roman (B) 34,66, 2) Relewski (T), 3) Sobiewski (T).

Oszczep: 1) Zieliński (B) 40,12, 2) Bławat (T), 3) Klimek (T).

Kula: 1) Rekowski (T) 12,27, 2) Padlewski (B), 3) Sobiewski (T).

Wreczenie nagród dokonał w zastępstwie p. prezydenta dyrektor PW i WF p. Matuzewski.

Piłka nożna

POLONJA — LEGJA 1:1

Warszawa, 25. 8. (PAT). Na stadionie W. P. rozegrany został w niedzielę mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Polonią a Legją zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0). Mecz stał na niskim poziomie. Na ogół Legja była lepsza, nie umiała tylko zdobyć się na skuteczne strzały. Sędziował p. Seeman. Widzów około 3.000.

WARTA — GARBARNIA 5:1

Poznań, 25. 8. (PAT). Niedzielny mecz ligowy między poznańską Wartą a krakowską Garbarnią zakończył się wysokim, ale zasłużonym zwycięstwem gospodarzy 5:1 (3:0). Warta przeważała przez cały czas. Garbarnia gubiła się często w hyperkombinacjach a atak jej strzeł rzadko i niecelnie.

POGOŃ — ŁKS 5:0

Lwów, 25. 8. (PAT). W niedzielę odbył się we Lwowie mecz ligowy Pogonia — ŁKS zakończony wysokim zwycięstwem Pogoni 5:0 (2:0). Mecz stał na nieszczytnym poziomie. Zwycięstwo Lwówian uznać należy za zasłużone, gdyż Pogonia była lepsza pod bramką, i wykorzystywała wszystkie możliwe kombinacje. Sędziował p. Romanowski. Widzów 3.000.

CRACOVIA — WARSZAWIANKA 4:1

Kraków, 25. 8. (PAT). W Krakowie na boisku Cracovii odbył się mecz ligowy między Cracovią a Warszawianką zakończony zwycięstwem Krakowian 4:1 (2:0). Do przerwy gra równorzędna, później Cracovia gra szczęśliwiej. Po przerwie widać więcej zrywu u Cracovii.

POLONJA — SKODA (WARSZAWA) 1:1

W Bydgoszczy odbyły się na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego zawody piłkarskie o wejście do Ligi między miejscową Polonią a drużyną Skody z Warszawy. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (do przerwy 1:0 dla Bydgoszczy). Bramki strzelili dla Polonii w 32 min. Kimeł, dla Skody w 70 min. Rosinek. Sędziował p. K.

TKS — MAKABI (WARSZAWA) 4:0

W niedzielę rozegrany został w Toruniu mecz piłkarski pomiędzy drużynami warszawską Makabi a TKS 29 (Toruń). Mecz wygrała druż. TKS w stosunku 4:0 (0:0). Sędziował p. Stogowski. Widzów 600 osób. W przedmeczku K. S. „Grafika” rozegrała T. K. S. II w stosunku 9:1.

Wielka impreza pływacka „Dnia Pomorskiego” w Toruniu

Imponujący przebieg wczorajszego „Wpławu wzdłuż Torunia”

Niedziela 25 sierpnia... Piękny dzień... letni? Nie, raczej wiosenny, bo pomimo kalendarza, kończącego lato dopiero za miesiąc, w powietrzu, zwłaszcza na wybrzeżu wiślanem czuć chłodek. Dzień więc byłoby najtrafniej nazwać jesiennym gdyby nie to, że wokół czuć wiosnę, kiedy nie spojrzeć, tam uśmiecha się młodość, tętniąca warem krwi, pachnąca wiosenną radością życia!

A więc nie lato, nie jesień — ale wiosna, na całym wybrzeżu Wisły a szczególnie w Ośrodku Sportów Wodnych, tonącym od samego rana w żywych kwiatach.

Od roku zdołał jego siedzibę pełne kolorowych roślin gierydony i zieleńce. W górze rozlega się coraz perlisty śmiech z barwnego grona rozentuzjuszowanych zawodniczek „ucinających”, w oczekiwaniu na rozdanie czapek z numerami, rozmówki z otaczającymi je wieńcem zawodnikami.

Korzystamy ze sposobności, by zajrzeć na chwilę do Klubu Kajakowców. Szopa, mieszcząca łodzie, wsparta z frontu na szeregu drewnianych korynckich słupów, wygląda równie barwnie, jak pełna kwiatów cieplarnia. Tak biją z niej w południowym słońcu kolory 160-ciu kajaków: żółty, niebieski, czerwony, zielony, pomarańczowy...

Odczytujemy nazwy: „Toruń”, „Dybów”, „Jontek”, „Poleszuk”, „Tilikum” i, oczywiście „Moniek”.

Półtoręj setki przeszło kajaków! Toż to cała flotyła. Niedługo zabraknie szopy, trzeba ją będzie dobudować. Ale gdzie?

Rozmyślania na temat wspaniałego rozwoju toruńskiego Klubu Kajakowców przerywa nam „tuba...” zwołująca zawodników i zawodniczek dla wysłuchania instrukcji. Śpieszymy tam, gdzie się gromadzą. Dokonywujemy przeglądu.

Ogorzałe twarze i barki, karnacje pleców i łedźwi jak ze spłzu. Niejeden i niejedna jakby zerwali się z piedestału w monachijskiej Glyptotece lub z muzeum rzeźb na rzymskim Kapitolu. Podstuchujemy jakiegoś starszego pana:

- Patrz, patrz: Venus Kallipygos uciekla z Neopolu!
- Ktoby to myślał — do Torunia!
- W tej chwili ktoś dorzucza z boku:
- Nie z Neopolu, lecz z Jugosławji...
- Ale obywała polska.
- Nagle jakieś poruszenie w gromadce męskich zawodników:
- Co? trzech nie dopuścili?
- Istotnie, komisja lekarska trzech kandydatów ze względu na stan zdrowia do udziału w zawodach nie zakwalifikowała.
- Chcą podobno płynąć na własne ryzyko.
- Ale to niedopuszczalne — dorzucza „fachman”.

Wreszcie opróżnia się teren, nikną gdzieś zawodnicy. Odjechali samochodami ciężarowymi na start. Zostają na placu Ośrodka Sportów Wodnych tylko zawodniczek i dezerwujące się oczekiwaniem na swą kolej startu i całe zamienione „w oko”, gdy wkrótce rozrzucony na paruset metrowej długości front zawodników pruje naprzeciw nich fale wiślane.

Zgóry przyświeca wciąż słońce, wietrzyk łagodnie łaskocze obnażone plecy — pogoda na schwał wywarzona przez PIM'a, który widocznie wystralał się na ten dzień o protekcję u Pana Boga.

Tak rozpoczęły się wczoraj w Toruniu zawody pływackie o puchar przechodni „Dnia Pomorskiego”, noszące nazwę „Wpław wzdłuż Torunia”. Powodzenie tej atrakcyjnej imprezy było całkowite. Redakcja nasza z rana wydała bezpłatną ulotkę, zawierającą opis dotychczasowych dziejów „Wpławu”, program zawodów obecnych i spis uczestników. Ulotkę rozdano w tysiącach egzemplarzy, tak, że niemal każdy torunianin był w jej posiadaniu. To też od rana na Wiśle, wzdłuż trasy zawodów, gromadzić się zaczęły tłumy publiczności, pragnące obserwować emocjonujący przebieg imprezy.

CZYNOŚCI PRZYGOTOWAWCZE DO ZAWODÓW.

Zgodnie z programem o godz. 10 rano w Ośrodku sportów wodnych odbyła się zbiórka zawodniczek i zawodników, poczem o godz. 10,30 przystąpiono do badania lekarskiego. Badanie przeprowadzili pp. doktorzy kpt. Kowalski, por. Stogiera, ppor. Małeck i Krajewski.

Naogół stan zdrowotny zawodników okazał się dobry, tak, że z listy skreślono tylko trzech; zawodniczek zakwalifikowano wszystkie bez wyjątku.

POWITANIE GEN. THOMMÉE I RAPORT.

O godz. 12 w południe do Ośrodka przybył honorowy przewodniczący zawodów, Dowódca O. K. VIII p. generał Thommée.

powitany przez naczelnego redaktora naszego pisma p. Henryka Tetzlaiffa i kierownika „Wpławu” p. red. Mielnikowa. W kilka minut później zarządzono zbiórkę zawodników i zawodniczek. „Wszyscy uczestnicy zawodów ustawili się w dwuszeręgi i wysłuchali instrukcji, której udzielił delegat Okręgowego Związku Pływackiego p. Bączyński. Następnie po wydaniu komendy „bacznosc” p. Bączyński zaraportował p. gen. Thommée liczbę uczestników „Wpławu”, poczem p. generał przeszedł przed frontem i pozdrowił słowami: „Czołem pływacy!” Głośne „Czołem, panie generale!” zabrzmiało w odpowiedzi.

Przy pomocy Ośrodka stała już gotowa do jazdy motorówka Zarządu Dróg Wodnych „Nur”. Na niej zajęli miejsca pp. gen.

Thommée, pułk. Matzenauer, pułk. Klementowski, mgr. Schab, redaktor naczelny „Dnia Pomorskiego” Tetzlaiff oraz szereg innych osób. Osobno w motorówce wyjechał na start komendant P. P. m. Toruń p. kom. Podgórski.

Zawodnicy tymczasem wsiedli do samochodów i udali się niemi wraz z komisją sędziowską w górę rzeki do miejsca startu. Po upływie pół godziny wszystko do startu było gotowe. Na pomoście, wybudowanym przez 8 Batalion Saperów, ustawiono się 70 pływaków, oczekując w napięciu sygnału startera, którym był p. prof. Bojara.

Czynności głównego sędziego zawodów objął wyznaczony przez Związek trener pływacki p. Rychter, pozatem komisja sędziowska składała się z 9 osób.

Start

W chwili, gdy „Nur” z honorowym przewodniczącym zawodów, p. gen. Thommée przybił do pomostu w miejscu startu, padła komenda: „Uwaga!”, a następnie strzał dał sygnał do rozpoczęcia „Wpławu”. Momentem był natychmiast podany telefonicznie na całą trasę i ogłoszony przez megafony licznie zgromadzonej na brzegu Wisły publiczności.

Start odbył się niezwykle sprawnie, a siedemdziesięciu pływaków niemal jedno-

nocześnie pogrążyło się w falach Wisły. Zaczęła się zacięta walka o pierwsze miejsce. Na przestrzeni dwóch przeszło kilometrów długości trasy, niejednokrotnie zmieniał się czołowy pływak, ustępując miejsca konkurentowi. Przez pewien czas prowadził znakomity pływak bydgoski Draeger, potem znów ktoś inny, aż wreszcie przed samą metą wysforował się naprzód młody zawodnik grudziądzki, zapisany na liście pod pseudonimem „Fala”.

Na mecie

Niedaleko miejsca romantycznych schadzek, w pobliżu popularnego w Toruniu „grzyba” znajdowała się meta.

Potężne gazy, regulacyjnej główki wiślanej przedłużyli saperszy o kilkanaście metrów, budując solidny pomost na pontonach. O metr przed pomostem, między dziobami pontonów, pływały długie bala, powiązane w jedną linię prostą. One to właśnie były właściwą metą, miejscem do którego płynęli zawodnicy z całym wysiłkiem woli i z pełnym wykorzystaniem swych umiejętności sportowych — ile sił w ramionach, ile mocy w płucah i sercu. Kto pierwszy się dotknął bala — ten był zwycięzcą.

Około godz. 12,30 nadjechały samochody, wiozące komisję sędziowską, która przed paru minutami obserwowała moment startu. Na czele komisji — delegat Pomorskiego Okr. Zw. Pływackiego p. Bakowski z Grudziądza i bawiący właśnie na Pomorzu trener pływacki z Warszawy p. Rychter. Kilka dyspozycji, jeszcze raz powtórzone instrukcje i — komisja gotowa do przyjęcia zawodników: sekretarze, stoją z boku z ołówkami i blokami w ręku, mierzący czas spoglądają na stopery.

Na brzegu Wisły — tłumy publiczności. Most Marszałka Piłsudskiego formalnie oblepiony widzami.

Nagle wyłaniają się głowy zawodników,

Start zawodniczek

Zawody męskie są ukończone. Zmóczeni i wyczerpani zawodnicy udają się samochodami spowrotem do Ośrodka Sportów Wodnych, dokąd zawraca też „Nur” z kierownictwem „Wpławu” na pokładzie. Obecnie następuje druga część imprezy — zawody pań. Zawodniczek w liczbie 15 wchodzi na pokład „Nura”, który udaje się na wysokość gołębnika wojskowego i tu zatrzymuje się, stając burta prostopadle do brzegu.

Znowu komenda: „Uwaga!” i pływaczki jednocześnie rzucają się do wody. W kilka chwil po starcie zarysowuje się już wyraźnie zdecydowana przewaga jednej z zawodniczek, która płynąc pięknym stylem, wysuwa się naprzód, stale zwiększając odległość pomiędzy sobą, a resztą pływaczek. O drugie miejsce natomiast toczy się zawzięta walka pomiędzy dwiema zawodniczkami, które idą równo, jedna obok drugiej. Po minięciu mostu im. Marszałka Piłsudskiego staje się rzeczą niewątpliwą, że pierwsze miejsce zdobędzie czołowa pływaczka nr. 4 — Torunianka Bylie Dąbrówka, dzieli ją bowiem od reszty już tylko 50 metrów odległości. Co do drugiego miejsca sytuacja nadal jest niewyjaśniona.

Torunianka zdobywa puchar

Jeszcze kilka minut, kilka ostatnich wysiłków i B. Dąbrówka chwyta żerdź mety. Oczy wszystkich skierowane są obecnie na parę, walczącą o drugie miejsce. Wreszcie walka się rozstrzyga, — jako druga dobiega do mety Judyta Pietrzakówna, jako trzecia Gerda Trenklówna. Dalej w szybkim tempie dobiegają pozostałe pływaczki.

Impreza dobiega końca. Jeszcze jedna zbiórka w Ośrodku Sportów Wodnych, podczas której kierownictwo „Wpławu” ogłasza godzinę i miejsce rozdania nagród. Komisja sędziowska tymczasem rozpoczyna posiedzenie poświęcone ustaleniu szczegółowego wyniku zawodów.

Rozdanie nagród

Rozdanie nagród za „Wpław” odbyło się wspólnie z rozdaniem nagród za odbyte w tym samym dniu regaty wiosłarskie. W wielkiej sali kasyna podoficerskiego zgromadzili się licznie zawodnicy obu imprez.

Do obecnych przemówił p. gen. Thommée, podkreślając doniosłe znaczenie sportów wodnych, pływactwa, wioslarstwa i kajakarstwa zarówno w dziedzinie pielęgnowania kultury fizycznej, jak i w zakresie kształcenia hartu ducha

wśród młodzieży. P. Generał zaznaczył przytem, że kultywowanie i rozwijanie sportów wodnych przyczynia się do podniesienia obronności kraju, gdyż żołnierz musi być obyty z wodą, aby móc zwycięsko pokonywać różne przeszkody terenowe.

Zwracając się do nacz. red. naszego pisma p. Tetzlaiffa, p. Generał wyraził pod adresem „Dnia Pom.” uznanie za podjętą swego czasu i tak skutecznie realizowaną inicjatywę w dziedzinie propagandy sportów wodnych oraz podkreślił niezwykle sprawną organizację wczorajszych zawodów.

Następnie krótkie przemówienie wygłosił p. red. Tetzlaiff, dziękując p. gen. Thommée za wydatną pomoc przy organizacji zawodów, a pływakom i pływaczkom za gremjalny udział na starcie, poczem odbyło się wręczenie nagród zawodniczkom i zawodnikom, którego dokonał p. gen. Thommée.

Szczegółowe wyniki

Szczegółowe wyniki biegu przedstawiają się następująco:

ZAWODNICZY:

1. „Fala” — W. K. S. Grudziądz — 19 min. 02,4 sek.
2. Wieczorek Sylwester — W. K. S. Grudziądz — 19 min. 07,2 sek.
3. Draeger Willi — Sokół III Bydgoszcz — 19 min. 09,6 sek.
4. Niecko Michał — W. K. S. Grudziądz — 19 min. 50 sek.
5. Wilchnowski Lucjan — O. M. P. Wielecławek — 19 min.
6. Zieliński Jan — „Sokół” Grudziądz.
7. Orzechowski — W. K. S. „Gryf”, Toruń.
8. Kontny Jan — „Sokół” Grudziądz.
9. Więckowski Bronisław — „Sokół” Grudziądz.
10. Sebart Józef — W. K. S. Grudziądz.
11. Szempolc Zygmunt — W. K. S. „Gryf”, Toruń.
12. Zieliński Stanisław Leon — niestowarzyszony, Inowrocław.
13. Karkau Alfons — „Sokół” Grudziądz.
14. Krzemieński Antoni — „Sokół” Grudziądz.
15. Zieliński Kazimierz — „Sokół” Grudziądz.
16. Mende Tadeusz — niestowarzyszony, Toruń.
17. Czarnecki Tadeusz — W. K. S. Grudziądz.
18. Kowalski Karol — W. K. S. Grudziądz.
19. Mellin Franciszek — W. K. S. „Gryf” Toruń.
20. Baracz Eugenjusz — P. C. K. Toruń.

ZAWODNICZKI:

1. Bylie Dąbrówka — W. K. S. „Gryf” Toruń — 10 min. 11 sek.
 2. Pietrzakówna Judyta — W. K. S. Grudziądz (20 metrów za zwyciężczynią).
 3. Trenklówna Gerda — Klub Narciarski Chełmża.
 4. Brendelówna Janka — „Sokół” Grudziądz.
 5. Chojnowska Gertruda — W. K. S. Grudziądz.
 6. Kirszówna Franciszka — „Sokół” Grudziądz.
 7. Szumiłowska Gertruda — „Sokół” Grudziądz.
 8. Ulmerówna Elfryda — niestowarzyszona, Toruń.
 9. Branecka Ola — W. K. S. „Gryf”, Toruń.
 10. Domówna Monika — „Sokół” Grudziądz.
 11. Szumiłowska Marja — „Sokół” Grudziądz.
 12. Brendlówna Urszula — „Sokół” Grudziądz.
 13. Pliethówna Jadwiga — Wych. Fiz. Kobiet Pracujących, Grudziądz.
- Jedynie Więckowska Genia z „Sokoła” grudziądzkiego bieg przerwała.

„U NAJSMUTNIEJSZYCH LUDZI — RADIO RADOŚĆ BUDZI”.

Na ziemiach Pomorza

Kamień pamiątkowy narodów słowiańskich w Gdyni

Z zebrania Komitetu

Pod koniec tegorocznych wykładów w Kolegium Międzynarodowych Wykładów Akademickich, odbyło się w Gdyni posiedzenie Prezydium Komitetu kamienia pamiątkowego narodów słowiańskich, przy udziale prezesa Komitetu prof. dra Tadeusza Hilarowicza, sekretarki generalnej Komitetu p. Jadwigi Hilarowiczowej, zastępcy sekret. gener. p. K. Dmochowskiego i członka Prezydium p. dyr. Grzegorza Winogrodzkiego. Komitet ten istnieje od r. 1932 i ma na celu ustawienie w Gdyni kamienia pamiątkowego ku wspomnieniu tych narodów słowiańskich, które niegdyś istniały, a które zginęły w walce z nawałą germańską. W r. 1933 na skwerze Kościuszki odbyło się uroczyste zebranie przy udziale Polaków, Czechów, Słowaków, Jugosłowian i Bułgarów w obecności Komisarza Rządu m. Gdyni p. mgr. Franciszka Sokoła celem symbolicznego wyboru miejsca pod przyszły kamień-pomnik. Komitet ten od r. 1934 znajduje się pod egidą Zarządu Głównego Związku Wszechsłowiańskiego (obecnie: Związku Słowiańskiego), którego prezesem jest b. Marszałek Senatu

Przedstawiciele portu królewieckiego w Gdyni

Onegdaj przyjechali z Królewca do Gdyni przedstawiciele służby technicznej portu królewieckiego, pp. Max Oppendowski i Karl Eberhardt. Wymienieni złożyli wizytę w Urzędzie Morskim, a następnie zwiedzili port i jego urządzenia, poczem udali się w dalszą podróż do Szczecina.

O szanowanie osobliwości flory nadbałtyckiej

Institut Badawczy Lasów Państwowych, Liga Morska i Kolonjalna, Liga Ochrony Przyrody, Związek Leśników R. P. rozpowszechnili ostatnio na wybrzeżu masowo, zwłaszcza na półwyspie helskim odezwę do turystów i letników, wzywającą do poszanowania osobliwości roślinności polskiego morza, wzmacniającej wydmy półwyspu i wogóle wybrzeże. Odezwa odnosi naogół mały skutek, gdyż odjeżdżający letnicy nadal całymi pękami wywożą mikołajek, groszek nadmorski i wychmurzyce piaskową. Ochrona wspomnianych roślin przewidziana jest w ustawie o ochronie przyrody, więc niszczenie ich grozi odpowiedzialnością.

Wykopaliska w pow. choińskim

W miejscowości Glihno, powiat choiński, przy robotach ziemnych napotkano na stare grobowce, w których wykopano kilka urn kamiennych z popiołem i szczątkami kości ludzkich. Teren wykopaliskowy jak i odnalezione urny zostały zabezpieczone do przybycia komisji archeologicznej.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy w porcie gdynskim

Dnia 23 bm. na nabrzeżu holenderskim podczas wyladowywania pirytów ze statku norweskiego „Tortugas” uległ poważnemu stłuczeniu lewej nogi robotnik portowy Augustyn Pietryński. Karetka pogotowia odwiezła go do ambulatorjum portowego, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy.

Nowy rekord przeładunku tygodniowego w Gdyni

W jednym z ostatnich tygodni od dn. 5 do 11 sierpnia br. ogólny przeładunek portu gdynskiego osiągnął rekordową cyfrę 189,322,1 ton, z czego na wyladunek przypada 24,477,8 ton, a na załadunek 164,844,3 ton. Poprzedni rekord przeładunku tygodniowego wynosił 179,108,8 ton (za okres od 25 do 31 marca br.).

prof. dr. Juljusz Szymański, a wiceprezesami pp. prof. Hilarowicz, artysta Ignacy Dygas i b. naczelnik wydziału Ministerstwa Skarbu p. Władysław Oster. W Gdyni odbyła się konferencja prezydium Komitetu kamienia pamiątkowego z przedstawicielami gdyńskiego Oddziału Związku Słowiańskiego pp. Schmidtem i Dmochowskim w sprawie przejęcia dalszej akcji przez tenże Oddział gdyński.

Uczczenie pamięci Marsz. Piłsudskiego przez Okręg Pomorski Polskiego Czerwonego Krzyża

Uchwała Zarządu Okręgu Pomorskiego PCK. w Toruniu

Wykaz ofiar na „Pomorski Samolot Samitarny im. Marszałka Piłsudskiego”, złożonych na ręce Zarządu Okr. Pomorskiego P. C. K. w Toruniu do dnia 5 sierpnia 1935, a następnie przekazanych do dyspozycji Komitetu budowy „Muzeum Ziemi Pomorskiej im. Marszałka Piłsudskiego” w Toruniu oraz Naczelnego Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego w Warszawie.

Z przeniesienia — 7713,32. Od pracowników umysłowych Elektrowni obw. Pomorza — Stocki Młyn sp. z odp. w Gdańsku Oddz. Pelplin 20,40;

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności w Chojnicach 6,—; p. Kownacki — Stolarnia Wąbrzeźno 130,—; Polska Fabryka Ogniw i Baterii „Daimon” Sp. z o.o. Starogard 127,65; Szefostwo Kofortyfikacji, Grudziądz 8,60; Oddział P. C. K., Grudziądz powiat 3,80; Sąd Grodzki, Golub 2,30; Urząd Pocztowo - Telegr., Brodnica nad Drwęcą 5,65; Państwowy Zarząd Wodny, Chełmno 1,30; Pracownicy Zarządu Gminnego, Nowe 2,90; Specjalna Kasa Poborowa Sądu Grodzkiego, Nowemiasto 7,60; Stacja Radiotelegraficzna Nr. 5, Starogard 2,70; Urząd Skarbowy, Chojnice 3,—; p. Sędziowie i urzędnicy Sądu Grodzkiego, Wąbrzeźno 4,—; Komp. Telegr. 4 Dzw., Piechoty, Toruń 2 4,40; p. Stanisław Siulowski, Toruń 1,—; Wojskowy Sąd Rejonowy, Toruń 1,65; Powiatowa Komenda Uzupelnień, Toruń 3,31; Państwowy Zarząd Wodny, Toruń 7,90; Urząd poczt. i telegr. Warlubie 5,20; Województwo Pomorskie — Komend. Wojew. Policji Państw., Toruń 3,15; p. Prezes Wojew. Sądu Administracyjnego, Toruń 3,—; Korpus Kadetów Nr. 2 w Chełmie 20,—; Sąd Grodzki w Kartuzach 6,60; p. Kierownik Sądu Grodzkiego, Starogard 12,43; Wojskowy Sąd Rejonowy, Grudziądz p. kpt. K. S. Pytel Andrzej 1,—; Urząd Sledczy, Toruń 9,80; Pomorska Elektrownia Krajowa „Gródek” Sp. Akc., Sp. Akc., Toruń 3,—; ks. Fibich Wilhelm, Probuszcz ewang., OK. 8, Toruń 5,—; Okręgowy Zarząd Budownictwa Nr. 8, Toruń 26,15; Zarząd Gminy w Żukowie 2,90; 65 pułk. piechoty w Grudziądz 3,30; personel Więzienia, Grudziądz 7,10; Browar Kuntersztyn Sp. Akc. w Grudziądz 24,40; Więzienie w Grudziądz 19,14; Składnica Saperów Nr. 8, Toruń 3,20; pluton 63 pułku piechoty, Toruń 7,58; Dywizjon Pomiarów Artylerji, Toruń 5,05; p. S. Temerson, Grudziądz — Rzeźnia Miejska 20,—; Elektrownia Obwodowa Pomorza, filja Pelplin 25,—; pp. urzędnicy Sądu Grodzkiego w Chojnicach 6,25; Urząd Skarbowy Akcyz i Monopoli Państw., Chojnice 12,30; pp. pracownicy Sądu Grodzkiego w Brodnicy 2,50; p. Kazimierz Bobowski, Bydgoszcz 10,—; Komenda Obozu Cwiczebny, Grupa 18,90; Komisarjat Portowy P. F., Gdynia 5,30; pluton 2 Bataljonu Strzelców, Tczew 2,30; Sąd Grodzki w Wicborku 4,70; Dowództwo Okręgu Korpusu Nr. 8, Kancelaria, Toruń 10,—; 4 Pułk Lotniczy, Toruń 5,—; Wydział Roln. i Reform Rolnych, Toruń 20,—; Składnica Mat. Intend., Toruń 6,70; Szkoła Handlowa Izby Przem.-Handl., Toruń 3,50; Komisarjat Główny Policji Państw. w Gdyni 12,25; Sąd wojew., Wydział Wojskowy, Toruń 2,10; Komisarjat II Pol. Państwowej, Toruń 4,70; Urząd Gminny, Świdwie 30,80; Korpus Podoficerski i Bat. Strzel. Chojnice 4,90; Więzienie w Chojnicach 9,70; Szkoła Podoficerska Piechoty dla małoletnich Nr. 2, Śrem 3,25; Szkoła Podoficerska Zawod. Artyl., Toruń-Rudak 109,60; Urząd Skarbowy, Toruń 7,62; Kadra 8 Dyonu Taborów, Toruń 0,85; Izba Skarbowa, Grudziądz 34,—; Urząd Gminy w Lubichowie pow. Starogard 8,40; Oficerowie i Podoficerowie Wojsk. Więzienia Sledcz. Nr. 8, Grudziądz 5,50; Urząd Gminy Rybski pow. Wąbrzeźno 3,70; Prokuratura Sądu Okręgowego w Gdyni 2,70; Sąd Grodzki w Gdyni 7,05; D-to 16 Dywizji Piechoty w Grudziądz 15,90; Sąd Grodzki w Grudziądz 6,50; Korpus Ofic. Baonu Morskiego, Wejherowo 20,—; Komunalna Kasa Oszczędności pow. Toruńskiego 1 Bat. Strzel. Chojnice w Tczewie 20,—; od pracowników fabryki Drożdży w Tczewie 21,—; p. Grabański i B. Stowski, fa. i Monopoli Państw. w Toruniu 9,70; Toruński Młyn bryka listew, Czersk 10,—; Urząd Skarbowy Akcyz Parowy Leopold Rychter, Toruń 200,—; pluton 18 pułku ułanów w Grudziądz 3,40; Sąd Grodzki, Sepolno 1,30; Dyon Artylerji Przeciwlotniczej, Toruń 7,52; pp. urzędnicy Wydziału Społeczno-Politycznego Urz. Woj. Pomorskiego 19,30; Komenda Obozu Cwiczebnego, Podgórz k. Torunia 5,70; Firma Pedab Toruń 10,—; Państwowy Monopol Spirytusowy, Starogard 10,70; Sąd Okręgowy w Chojnicach 5,—; Postarunek Pol. Państw. w Lubawie 2,70; Prywatne Gimnazjum Koeduk. im. Goethego z niem. język. nauzanym w Grudziądz 22,—; Herzfeld & Victorius Sp. Akc., Grudziądz 135,20; Cukrownia Melno Sp. Akc. w Melnie 250,—; Stow. Rodzin Urzędniczej Kolo Adm. Ogólniej, Toruń 50,—; Kasa Sądu Grodzkiego w Tucholi 2,95; pluton 63 p. p., Toruń 16,50; ks. prob. Sarowski, Serock 3,50; Szkoła Strzel. Artylerji, Podgórz 9,40; Szkoła Strzel. Artylerji, Podgórz 7,40; p. Wójt Gminy Bysław Michał Finc, Bysław 20,80; Bank Ludowy Sp. Kred. z odp. nieogr., Nowemiasto nad Drwęcą 27,—; 66 pułk piechoty w Chełmie 5,25; 65 pułk piechoty, Grudziądz 5,80; Korpus Podof. Baonu Morskiego, Wejherowo 21,—; Komisarjat i Główny Pol. Państw., Toruń 10,—; Zarząd Miejski w Chełmie 7,05; Oddział P. C. K., Brodnica 1,90; Dowództwo 4 Dywizji Piechoty, Toruń 5,—; Sąd Grodzki, Skarszewy 3,30; Zarząd Gminy Krotoszyński pow. Lubawa 12,20; Podkwaterymistrz II. B. 67 p. p., Toruń 2,16; p. Leon Kuczyński, Toruń 50,—; Pomorska Elektrownia Krajowa „Gródek” Sp. Akc., Toruń 47,—; Postarunek Pol. Państw. pow. lubawskiego, Radomno 1,40; p. Burmistrz miasta Radzyna Pomorskiego 29,40; Wyższy Urząd Ubezpiec. Wojew. Pomorskiego 13,—; p. Wójt Gminy Stara Kiszewa 22,50; pp. pracownicy Młyna Lubickiego w Lubczu 25,—; Komunalna Kasa Oszczędności m. Torunia 7,80; 65 pułk piechoty, Gniez 5,85; Zarząd Gminy w Skórczu 7,—; p. M. S. Leiser, Toruń 150,—; Sąd Grodzki w Pucku 3,60; Państw. Seminarjum Żeńskie, Toruń 4,10; Korpus Oficerski 64 p. p., Grudziądz 10,—; P. K. T. Stacja Nysol 2,—; P. K. P. Stacja Sierakowice 1,70; Fabryka Smolej Tekstury M. Droste w Tczewie 10,—; Postarunek Pol. Państw. Krotoszyński 1,30; ks. prob. Wincenty Kallitowski, Mroczno-Pomorz 8,50; Postarunek Pol. Państw. w Rodzomom 0,40; personel firmy M. Droster, Tczew 3,—; uczniowie gimnazjum biskupiego, Pelplin 19,30; Korpus podof. zawod. 64 pp., Grudziądz 5,—; 16 pułk art. lekkiej, Grudziądz 9,30; 16 pułk art. lekkiej, Grudziądz 5,30; Do przeniesienia — 10,267,02.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Cukiernia TORUN „EUROPEJSKA” Kawiarnia Szeroka 29

Podaje do wiadomości, iż

lokal będzie zamknięty

od dnia 26 do 31 VIII. 35 r. z powodu remontu.

7489 **Właściciel.**

Elewator zbożowy i przechowalnia owoców w Gdyni

tematem obrad podkomisji Min. Rolnictwa

W związku z projektem przydzielenia pewnych kwot na inwestycje w rolnictwie, przy komisji popierania obrotu produktami rolniczymi Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych powstała podkomisja inwestycyjna z podziałem na trzy sekcje w zakresie młczarstwa, elewatorów i śpichrzów zbożowych, oraz chłodnictwa.

Do poszczególnych sekcji wpłynęły wnioski o przyznanie sum na konkretne inwestycje w rolnictwie, w szczególności na budowę elewatora zbożowego w Gdyni, elewatora-śpichrza Iniańskiego w Wilnie, 61 śpichrzów zbożowych terenowych, chłodni w Warszawie, chłodni-przechowalni owoców w Łodzi, chłodni rybackiej w Pińsku, suszarni owoców na Podolu, przechowalni owoców w Gdyni i Poznaniu, centralnej hali targowej z chłodnią w Poznaniu, rzeźni i chłodni dla drobiu, smalcowni i t. d. oraz na rozbudowę

młczarstwa spółdzielczego, a więc na budowę odpowiednich lokali dla pomieszczeń i urządzeń młczarskich, na mechanizację młczarni, na utworzenie zlewni mleka, na serowalnię, na pobudowanie odpowiednich studni przy młczarniach.

Wobec tego, że zgłoszone projekty inwestycyjne przekraczają ramy możliwości finansowych, będą one jeszcze przez komisję rozpatrywane pod kątem ich celowości. Inwestycje rolnicze będą miały m. in. wielkie znaczenie dla ruchu spółdzielczego, gdyż w zakresie np. młczarstwa bezpośrednio podniosą i udoskonalą działalność samych spółdzielni młczarskich. Śpichrze zbożowe usprawnią i rozszerzą działalność spółdzielni rolniczo-handlowych w zakresie zbytu zbóż, suszarnie i przechowalnie owoców, rzeźnie i chłodnie dla drobiu — pozwolą na rozbudowę w tych dziedzinach.

Kto się spóźnił z odnowieniem przedpłaty u listowych może uiścić wpłatę w najbliższym urzędzie wzgl. agencji pocztowej.

Zimna krew lotnika uratowała go od niechybnej śmierci

Skok ze spadochronem z płonącego samolotu

W ubiegłym tygodniu wydarzyła się w Grudziądzu katastrofa lotnicza, która cudem tylko nie pociągnęła za sobą śmierci lotnika.

Rychłym rankiem wystartował z lotniska grudziądzkiego do lotu ćwiczebnego pil. obs. por. Kazimierz Barski z 4 p. lotn. w Toruniu. Lotnik wzbił się wysoko w górę i szybował czas jakiś majestatycznie w powietrzu. Ponieważ jednak lot ćwiczebny połączony jest z akrobacjami, lotnik rozpoczął wykonywanie ich. W tym momencie jednak zauważył jakiś defekt w motorze, nim zdążył wylądować zapalił się zbiornik. Płomień ognia ogarnął lotnika i osmalił mu twarz. Widząc, iż w walce z ogniem nie

zwycięży, lotnik śmiałym ruchem odpiął pasy i wyskoczył z samolotu. Czas był najwyższy, gdyż samolot stanął od razu w płomieniach.

Śmierć zajaśniała jednak poraz drugi w oczy lotnika. Spadochron odmówił posłuszeństwa. Lecąc w przepaść, śmiał się lotnik ani na chwilę nie stracił zimnej krwi, lecz usiłował nadal zmusić go do posłuszeństwa. Wreszcie gdy już stracił prawie nadzieję, spadochron rozwinął się i pozwolił lotnikowi szczęśliwie wylądować na ziemię. Szczęśliwie, bo przy lądowaniu odniósł tylko lekkie obrażenia nóg, opadające w pobliżu samolotu, który w międzyczasie runął na ziemię.

Śmierć 6-letniego chłopca w nurtach Brdy

Wczoraj, w niedzielę w godzinach przedpołudniowych utonął w Brdzie w pobliżu ul. Wrocławskiej w Bydgoszczy 6-letni Antoni Kaczmarek, syn zam. przy ul. Grunwaldzkiej 45 mechanika zatrudnionego w Polskiej Akcyjnej Spółce

Telefonicznej w Bydgoszczy. Chłopca po krótkich poszukiwaniach z wody wydobyto, jednak próby przywrócenia go do życia spełzły na niczem, gdyż przeżywał on w zdradzieckiej topieli około 20 minut.

Organizacja zbytu ryb słodkowodnych na Pomorzu

Rybackowo słodkowodne na terenie Pomorza stanowi bardzo poważny dział gospodarki rolnej. Jednak ani produkcja, ani tembardziej handel rybami nie był dotychczas odpowiednio zorganizowany, co wpływało ujemnie na rentowność produkcji.

W związku z powyższym Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni wraz z Izba Rolniczą w Toruniu przystępują obecnie do znormalizowania produkcji i zbytu ryb słodkowodnych. Pierwszym krokiem ku temu ma posłużyć ujęcie w ramy organizacyjne zarówno hodowców ryb jak i kupiectwa rybnego.

Do utworzenia takich organizacji już przystąpiono.

Dzień w Bydgoszczy

Poniedz.
26
sierpnia

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek: M. B. Cześćoch. — Wtorek: Józefa Kal.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 1 września br. włącznie pełnia: Apteka pod Aniołem, ul. Gdańska 65, tel. 3385. Apteka przy Pl. Teatralnym, ul. Marszałka Focha 10, tel. 1962 i Apteka B. Tarasiewicza, ul. Orła nr. 8, tel. 3146.

— **Muzeum Miejskie** otwarte codziennie od 9—16, w niedzielę i święta od 11—14.

— **Pogotowie Ratunkowe** — 26-17.
— **Pogotowie pożarowe** Straży Pożarnej tel. 06.

— **Straż Pożarna** — 26-16.
— **Komenia Policji** — 27-00 (centrala).
— **Szpital Miejski** — 36-39.
— **Dorożki samochodowe** — 22-50 (postój przy ul. Jagiellońskiej), 22-51 (postój przy ul. Gdańskiej).

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

— **Dzisiaj w poniedziałek** przedstawienie w teatrze zawieszono.

— **W przygotowaniu:** „Stary kawaler”, komedia J. Korzeniowskiego. **Ceny o 50% niższe** obowiązują na ostatnie trzy przedstawienia (wtorek 27, środa 28 i czwartek 29 bm.) starego sezonu. Na repertuarze: „Ich czworo” Zapolskiej i „Mecz małżeński” Listenbergera. Będą to nieodwołalnie ostatnie przedstawienia tych niezmiernie interesujących i pogodnych utworów.

REPERTUAR KIN.

ADRIA: „Azef”.
APOLLO: „Karjera Anny Carrer”.
BAŁTYK: „Tom Mix i Harry Peel”.
KRISTAL: „Pani i sofer” — komedia wiedeńska.
MARYSIENKA: „Słuby ułańskie” i „Miraże szczęścia”.
REWJA: „Córka gen. Pankratowa”.

Informator dla przyjeżdżających do Bydgoszczy

Ważny od dn. 15. V. 1935 r.

TORUŃ—WARSZAWA: 2,42, 6,50, 8,05, 9,58, 14,05, 15,35, 17,56, 18,26, 21,26 (transytowy), 23,15.

TCZEW—GDANSK—GDYNIA: 0,30 (do Laskowic), 3,50, 5,20 (do Laskowic), 7,54, 12,33, 13,13 (do Laskowic), 17,15, 19,45, 20,00.

KOSCIERZYNA—GDYNIA: 8,01, 15,20, do Rynkowa: 16,10, 20,30, od 19/V—1/IX.

NAKŁO—PIŁA: 0,02, 6,15, 10,41, 14,45, 19,49.

UNISŁAW—BRODNICA: 4,46, 8,11, 13,45, 16,20, 21,45.

INOWROCLAW — POZNAŃ: 0,46, 3,51, 6,33, 9,25, 14,01, 18,32, 22,18, 23,00.

WĄGROWIEC—POZNAŃ: 5,05, 10,40, 13,30, 18,35.

INOWROCLAW — KARSZNICE — HERBY NOWE: 0,46, 14,01.

Restauracje i Kawiarnie

Restauracja i Cukiernia Berendt. Wyborna kuchnia, wyśmienite ciastka

Z miasta

— **Do maturzystów i maturzystek.** Zarząd Akademickiego Koła Bydgoszczan komunikuje, że abiturjenci i abiturjentki, chcąc zasięgnąć bliższe informacje o warunkach przyjęcia na Uniwersytet Poznański mogą się zgłosić w środy i soboty od godz. 11 do 12 do kol. Antoniego Masłowskiego, św. Trójcy 26 m 4 i do kol. Jerzego Liberdy, Dworcowa 31 m 7 we czwartki i piątki od godz. 11 do 12 w sprawie przyjęcia na wydział lekarski.

— **Obwód Legionu Młodych** w Bydgoszczy zawiadamia swych członków, że zebrań plenarne odbędą się dnia 30 bm. o godz. 19,30 w lokalu własnym przy ul. Marszałka Focha 39.

— **Jednoroczna Szkoła Przynależności Kupieckiego w Bydgoszczy.** Dyrekcja Miejskiej Szkoły Handlowej podaje do wiadomości zainteresowanych, że na skutek decyzji Zarządu Miejskiego i zezwolenia Ministerstwa W. R. i O. P. uruchomiona będzie z początkiem roku szkolnego 1935-36 jednoroczna szkoła przynależności kupieckiego. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 7 klas szkoły powszechnej i egzamin wstępny. Pierwszeństwo w przyjęciu mają ci uczniowie, którzy złożyli egzamin wstępny do gimnazjum kupieckiego, lecz dla braku miejsc nie mogli być przyjęci. — Bliższych informacji udziela kancelarja szkoły, Jagiellońska 11 (tel. 18-61).

— **Jarmark** na konie, bydło rogate i trzodę chlewną odbędzie się we wtorek, dnia 27 bm. od godz. 7 począwszy, na targowisku przy Rzeźni Miejskiej.

— **6-klasowa Prywatna Koedukacyjna Szkoła Powszechna R. W.** przyjmuje zgłoszenia dzieci do klasy pierwszej i wyższych codziennie od godz. 11—12, Jagiellońska 151, Sekretarjat.

— **Sześciomiesięczny wieczorny kurs handlowy** przy Miejskiej Szkole Handlowej rozpocznie się dnia 5 września o godz. 7 wieczorem. Kurs obejmuje całokształt przedmiotów handlowych ze szczególnym uwzględnieniem księgowości, ponadto stenografię, pisanie na maszynach i naukę o Polsce współczesnej. Kurs przeznaczony jest dla starszych w wieku pozaszkolnym. Bliższe informacje udziela kancelarja szkoły.

Zakończenie kolonij letnich Z. P. O. K. w Oplawcu

Po czterotygodniowych wyczasach setka dzieci wróciła do miasta

Kończy się lato, wakacje letnie „milowemi krokami” dobiegają końca, kończą się więc obozy, kolonje, wyczas...

W ub. tygodniu odbyło się również zakończenie kolonij letnich Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Oplawcu, znanych naszym Czytelnikom z reportażu zamieszczonego w pierwszych dniach sierpnia na łamach „Dnia”. Tegoroczne kolonje Z. P. O. K. — jak wiadomo — obejmowały dwa turnusy dzieci i to ogółem około 150 chłopców i dziewcząt. Na kolonjach Związku w Oplawcu znajdowały się w większości dzieci rodzin robotniczych, przeważnie bezrobotnych z Bydgoszczy oraz kilkanaście dzieci z powiatu — Fordonu i Solca.

Po czterotygodniowych wyczasach, drugi turnus dzieci powrócił w sobotę do miasta. Do domów swych wszystkie dzieci powróciły zdrowe, z nowym zapasem sił i energii. Wszystkie dzieci przybrały na wadze i to kilka funtów przeciętnie.

Oficjalne zakończenie kolonji dziecięcej Z. P. O. K. w Oplawcu nastąpiło w piątek, dn. 23 bm. w obecności pp.

Znaczny wzrost kosztów utrzymania w Bydgoszczy

Głównie zdrożały artykuły pierwszej potrzeby

Kilkakrotnie już na tem miejscu w ostatnich tygodniach wspominaliśmy o dość znacznej, a bliżej nieznannej i nieusprawiedliwionej wyższości cen. Luźne te obserwacje zaczerpnięte wprost z życia potwierdza obecnie statystyczne obliczenie kosztów utrzymania w Bydgoszczy za miesiąc lipiec b. r. Wydziału Ewidencji Ludności i Statystycznym, jakie ukazało się w ostatnim Orędowniku m. Bydgoszczy.

Według szczegółowego zestawienia cen poszczególnych artykułów, ogólne koszty utrzymania w Bydgoszczy w mie-

siącu lipcu b. r. wzrosły o 5,04% w porównaniu z miesiącem poprzednim. W ostatnich dniach sierpnia ceny wielu artykułów ponownie wzniosły się, to też wskaźnik ten za miesiąc sierpień wykaże niewątpliwie większe jeszcze odchylenie.

Jak wynika z obliczenia, wzrosły jedynie ceny artykułów pierwszej potrzeby, przyczem zwyżka ta dla tych artykułów wynosi 11,94%. Ceny artykułów dalszych, jak węgiel, mieszkania itp., oraz artykułów konfekcyjnych — pozostały bez zmiany.

Z uwzględnionych w obliczeniu artykułów pierwszej potrzeby zwyżkę cen wykazują: kartofle, mleko, masło, słonina, kiełbasa, natomiast do artykułów, które staniały należą: chleb żytni pyłkowy, mąka pszenna 65%, kasza jęczmieńna i fasola. Ceny dalszych artykułów pierwszej potrzeby, jak mięsa wołowego, cukru, soli, kawy zbożowej i herbaty pozostały bez zmian.

Ogólny koszt utrzymania dla średnio zamożnej rodziny składającej się z 4-ch osób wynosi dziennie 489,9 gr, w przeciwstawieniu do ceny 466,4 gr ze stanu z drugiej połowy czerwca b. r.

Dywizja bydgoska na manewrach

Ub. piątku 15-ta dywizja piechoty Wielkopolskiej wyruszyła na doroczne manewry. Ulice miasta, które zwykle zdołają sylwek żołnierzy, na przeciąg czterech tygodni opustoszały. Poszczególne jednostki stacjonowane w Bydgoszczy, opuściły miasto w różnych terminach, to też społeczeństwo miejscowe nie mogło ulubieńców pożegnać i życzyć im pomyślności na długą drogę trudu i mozolu żołnierskiego.

Kajakowe zawody o mistrzostwo miasta Bydgoszczy

W niedzielę, dnia 1 września br. odbędzie się zawody kajakowe przyczem start i meta będą przy szalasiu Pocztowego Przynależności Wojskowej, ażeby dać możliwość wszystkim oglądać te bądź co bądź ciekawe zawody. Na starcie zobaczymy najlepsze osady Pomorza, zwłaszcza Sokoła Grudziądz, który wystawia 4 jedynki z mistrzem Polski Tankerem na czele oraz 3 dwójki z szeslorocznymi zwycięzcami Salskiego — Falkowski. Barw Bydgoszczy bronić będą zawodnicy „Kabl’a”, PPW i Harc. Drużyny Żegl. przyczem liczyć się trzeba, że osady te, równe są co najmniej Sokołowi i pretendują do pierwszego miejsca.

Trasa biegu 10 km. — Rozegrane zostaną następujące biegi: biegi dla jedynki i dwójki wyścigowych, jedynki i dwójki turystyczne oraz trójki bez ograniczeń.

W czasie zawodów obowiązują przepisy P. Z. K.

Zwycięzcy przyjmują jeszcze sekretarjat Sokoła III Bydgoszcz ul. Gdańska 1 — tel. 36-22. Początek zawodów o godz. 13,30.

Nieszczęśliwy wypadek 70-letn. woźnicy

Zatrudniony w firmie Hartwig w Bydgoszczy 70-letni robotnik Jan Bubacz, zamieszkały przy ul. Grodzkiej 5, podczas powożenia kołami spadł ub. soboty z wozu, odnosząc dotkliwie obrażenia oraz silny wstrząs mózgu. W stanie groźnym odstawiono wozem pogotowia nieszczęśliwego woźnicę do lecznicy miejskiej.

Robotnik pod kołami samochodu

Onegdaj uległ nieszczęśliwemu wypadkowi w Koronowie robotnik Jan Stawny z Bydgoszczy. Stawny najechany został na ul. Tucholskiej w Koronowie przez samochód, prowadzony przez dr. Kubarowskiego. Wskutek przejechania nieszczęśliwy robotnik doznał złamania nogi, oraz szereg ogólnych obrażeń. Ofiarę wypadku umieszczono w lecznicy.

Zmiany nazw niektórych ulic Bydgoszczy

Nowy bulwar otrzymał nazwę Wybrzeża im. Prezydenta Narutowicza

W ostatnim Orędowniku m. Bydgoszczy ukazało się m. in. ogłoszenie Wydziału Budownictwa Naziemnego Zarządu Miejskiego dotyczące zmian nazw niektórych ulic, oraz nadania przez Radę Miejską nazw nowopowstałym ulicom.

Z dotychczas istniejących ulic przemianowane zostały, oprócz Starego Rynku im. Marszałka Piłsudskiego na Rynek Marszałka Piłsudskiego (o czem donosiliśmy w sprawozdaniu z posiedzenia Rady) następujące ulice:
Nowomiejska — na ul. Curie Skłodowskiej, Bełzka — na ul. Władysława Bełzy, Łącznik — na ul. św. Antoniego z Padwy, odcinek ul. Kopernika do Alei Ossolińskich do ul. Chopina — na ulicę Leona XIII.

Zestawienie nowopowstałych ulic obejmuje ogółem 30 nowych arterij komunikacyjnych.

Nowy bulwar, wybudowany nad rzeką Brdą na odcinku między mostem Gdańskim, a ul. Marszałka Focha, otrzymał nazwę Wybrzeża im. Prezydenta Narutowicza.

Nie dobrze jest mieć przeciążoną „hipotekę”...

Niema nic gorszego nad to, jak człowiek zbyt mocno „podpadnie”. Wówczas najmniejszy drobniak, najdrobniejszy przewinienie wyraża do olbrzymich rozmiarów, a biedny posiadacz zapisanej hipoteki moralnej cierpi często „za nic”, lub prawie za nic.

Przekonał się o tem boleśnie, bo na własnej skórze, 37-letni dekarz z Bydgoszczy, Władysław Vetter. Odebrał on kiedyś od p. Brunona Grabowskiego 50 złotych na zakup różnych akcesoriów i materiałów potrzebnych do budowy pieca, przyczem po zakupieniu kafil za sumę 13,50 zł — Vettera opuściła ochota do dalszej pracy, to też prostopu po odesłaniu zakupionych kafil do swego pryncypała — nie pokazał mu się więcej na oczy. Wraz z nim znikły raz na zawsze dla pana G. pieniądze pozostałe z sumy 50 zł. Sprawa była niezbyt gruba, gdyż chodziło tylko o trzydzieści kilka złotych, niemniej jednak Vetter pociągnięty został do odpowiedzialności za sprzeniewierzenie.

I tu właśnie Vetter przekonał się mógł o nieprzyjemnych skutkach zbyt częstego „podpadania” nierychliwej, acz sprawiedliwej Temidzie. Stawwszy w charakterze oskarżonego przed obliczem Sądu Grodzkiego, Vetter, jak tylko mógł najbardziej obrazowo przedstawił swoje

położenie materialne, chorobę i nieszczęśliwy wypadek złamania nogi, by usprawiedliwić swój czyn, jednak spotkał go surowy wyrok. Skazano go za sprzeniewierzenie 36,50 zł na osiem miesięcy bezwzględnej więzienia, gdyż — jak się okazało — na karcie karnej imię pana Vettera figurowało aż 8 wyroków skazujących.

Ukrócić harce cyklistów!

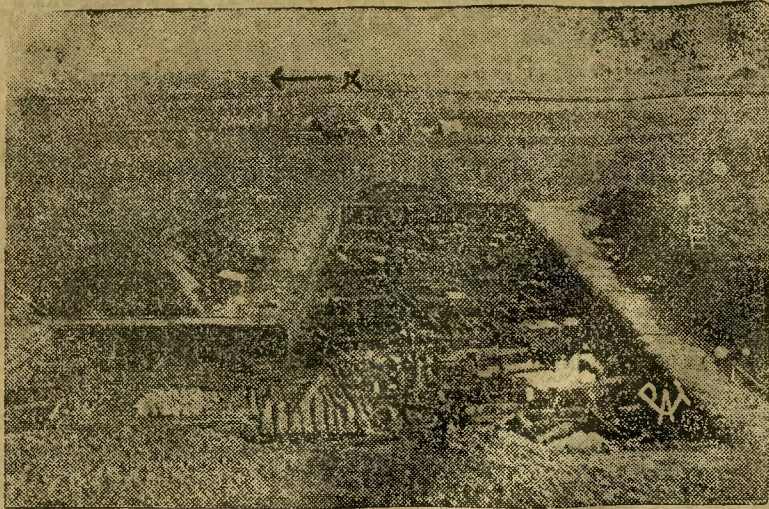
Jeszcze jedną ofiarę przejechania przez nieznanego cyklistę odstawiło Pogotowie do szpitala

W niedzielnym numerze naszego pisma donieśliśmy w kronice o najechaniu i okaleczeniu przez nieznanego cyklistę, który zbiegł po spowodowaniu wypadku p. Olgi Fischer zam. przy ul. Nakielskiej nr. 58, obecnie zaś znów zanotować należy podobny niesłychany wypadek. Tym razem najechana została na ul. Dworcowej p. Alojza Bachorska (ul. Melchjora Wierzbickiego 2), która wskutek odniesionych obrażeń również odstawiła muśsiano do szpitala.

W obydwóch wypadkach sprawcy przejechania i okaleczenia uszli nierozpoznani, a więc bezkarnie. Tego rodzaju niesłychane wypadki nie należą w naszym mieście niestety do odosobnionych.

Należałoby wyrazić życzenie, by organa wykonawcze władz administracyjnych, które bardzo często urządzają generalne „obławy” na karty rowerowe i skrupulatnie badają, czy przypadkiem jakiś rowerzysta nie zapomniął zaopatrzyć się na przejażdżkę w dowód rejestracyjny swego dwukołowca — przy sposobności tej zwracały również uwagę na jazdę i zagrażając bezpieczeństwu pieszych wątpliwe „popisy” wielu cyklistów. O konieczności ukrócenia tego rodzaju harców niejednokrotnie już na tem miejscu pisaliśmy, to też na marginesie ostatnich dwóch wypadków z zeszłego tygodnia apel nasz tylko raz jeszcze powtarzamy.

Nowe znaleziska w osadzie bagiennej



Uwaga całego kraju skupiła się na półwyspie jeziora biskupińskiego, gdzie, jak wiadomo odkryto osadę bagiczną sprzed 2500 lat. Energiczne badania prowadzone są w dalszym ciągu. M. in. znaleziono ostatnio wielką ilość przedmiotów domowego użytku, ozdób kobiecych, broni, prymitywnych zabawek. Na zdjęciu — ogólny widok wykopu (w głębi namioty z ekspedycji), okazy ceramiki przedhistorycznej: naczynia gliniane, czerpaki, kubki, puhan.



Z całego kraju

OFIARA KATASTROFY MOTOCYKLOWEJ.

W sobotę nad wieczorem na szosie Poznań — Puszczykowo w pobliżu miejscowości Łęczyca zderzył się motocykl, kierowany przez 19-letniego Bogdana Jeszkego, syna radcy kuratorium szkolnego w Poznaniu z wozem. Zderzenie było fatalne, gdyż Jeszke wpadł na dyszal, który przebił mu dosłownie serce. Jeszke zginął na miejscu. Drugi pasażer, jadący z tyłu na dodatkowym siedelku motocykla został wyrzucony z siedelka i wpadł do przydrożnego rowu, nie odnosząc żadnych poważniejszych obrażeń. Z jadącego wozem nikt nie został ranny.

BALKON RUNĄŁ NA WIECZUJĄCYCH SJOŃSTÓW.

Na podwórzu domu nr. 19 przy ul. Kupieckiej w Białymstoku odbywał się wiec sjonistów grupy Zabotyńskiego, na który przybyło kilka tysięcy osób. Przybyły z Warszawy mówca Klermann przemawiał z balkonu pierwszego piętra. W pewnym momencie załamał się nad nim balkon drugiego piętra, na którym znajdowało się kilka osób. Balkon ten runął na stojący w dole tłum, z którego 8 osób odniosło cięższe obrażenia.

BALON „TORUŃ” WYLĄDOWAŁ POD CHELMEM.

W dniu 24 sierpnia o godz. 8,45 na wygonie obok wsi Strupin Duży Krzywicki powiatu chełmskiego, wylądował balon kuliści „Toruń”, pilotowany przez kpt. Hynka i por. Pomaskiego. Lądowanie odbyło się bez wypadku.

GROŹNY BANDYTA SASIN SCHWYTANY PRZEZ POLICJĘ.

Koło t. zw. Cichego kąca na Błoniach Krakowskich dwu wywiadowców policji natknęło się na poszukiwanego od pewnego czasu bandytę Sasina, który ujrawszy zbliżających się do niego funkcjonariuszy policji, otworzył ogień rewolwerowy. W czasie starcia wywiadowca Tokarz został ranny w nogę. Przy dalszej wymianie strzałów ranny został również Sasin.

Wywiadowca Cieśla, przy pomocy 19-letniego Włodzimierza Turczyniaka, aresztował bandytę, którego odstawiono do urzędu śledczego.

Bryczka pod kołami ekspresu Dwie osoby zabite — dwie ranne

Na przejeździe kolejowym niedaleko stacji Splawie, gdzie wydarzyło już pięć nieszczęśliwych wypadków, doszło do nowej katastrofy. Przez niezabezpieczony przejazd przejechała bryczka z czterema osobami, udającymi się na pogrzeb do Adamowa. Gdy bryczka znalazła się na szynach, nadjechał właśnie pociąg pociąg pospieszny, zdążający z Poznania do Warszawy.

Pod kołami pociągu zginęła Bronisława Szramowa, a jej 20-letni syn Roman odniósł tak ciężkie rany, że zmarł w drodze do szpitala. Jan Karnalel i 20-letnia Regina Szczepankiewiczówna odnieśli ciężkie rany i odwieziono ich do szpitala. Bryczka uległa zupełnemu rozbiciu, jeden koń jest zabity, drugi zerwał uprząż i zbiegł.

Szachowy turniej pań



Równocześnie z Olimpiadą odbywa się w Warszawie międzynarodowy turniej szachowy pań. Na zdjęciu u góry: Gizi Harum (Austria) i R. Gerlecka (Polska) i na dole: C. Skjörnsberg (Norwegia).

Nowa linia regularna połączy Gdynię z Klaipędą i Antwerpią

„Polska Agencja Morska” w Gdyni zgłosiła do Urzędu Morskiego nową linię regularną, utrzymującą stałą komunikację okrętową między portami: Klaipędą, Gdynią i Antwerpią.

Na linii tej kursować będą w odstępach tygodniowych 2 parowce norweskie „Barfrost” i „Rimfrost”, których odjazdy z Gdyni przewidziane są co środę.

Pierwszy statek tej linii zawinął do Gdyni już dnia 21 sierpnia br.

Strajk w fabryce pasmaterii

W bydgoskiej fabryce pasmaterii „Pasamon” przy ul. Promenada powstał w ub. piątek rano strajk robotników. Liczba strajkujących, przeważnie kobiet, wynosi około 150. Zatarg powstał na tle zaległości wyplat.

Jeden z właścicieli fabryki, p. Lewandowski, jest od pewnego czasu poważnie chory, co przypuszczalnie jest przyczyną chwilowych trudności przedsiębiorstwa.

Wielki pożar w Ryńsku

W Ryńsku w zabudowaniu właścicielki 90-morg. gospodarstwa wdowy Trawińskiej Stanisławy spaliła się stodoła, chlew z przybudówką i stajnię z oborą, wartości 12,000 zł. Pożarem spalił się na szkodę dzierżawcy tego gospodarstwa Pełkowskiego Wincentego stóg słomy, cały tegoroczny zbiór żniwny, narzędzia rolnicze i opał ogólnej wartości ok. 6.000 zł. Do dyspozycji władz sądowych odstawiono Trawińską Stanisławę i syna jej Kazimierza jako podejrzanych o umyślne podpalenie z zemsty.

Wieczory teatralne

Gościnnie występ Jerzego Rolanda w „Stefku” Jakóba Deval'a w Teatrze Ziemi Pomorskiej.

Na początku sezonu widzieliśmy w „Stefku” w naszym teatrze początkującego aktora Kalinowicza. Chcąc nam dać porównanie sprowadziła Dyrekcja p. Jerzego Rolanda, który rolę tę grał w Warszawie kilkadziesiąt razy z wielkim powodzeniem. Czy można dwie tego rodzaju gry porównać, zdawałoby się wykluczone? A jednak obaj ci Panowie mieli swoje walory. P. Kalinowicz grał chłopca z lat t. zw. burzliwych, gwałtownego, wybuchowego, który odpowiada wiekowi chłopców z lat 14—16. P. Jerzy Roland trafił w ton właściwy młodzieży po wieku dojrzewania, budzenie się zastanawiania nad życiem, pewne wewnętrzne skupienie, brak zaufania, wszystko to przeprwadza artysta z wielkim skupieniem i delikatnością. Walczy z podświadomością budzeniem się męskości w sposób dyskretny tak, że uczynił Stefka znacznie miłszym do zniesienia stworzeniem.

W obszarze naszej zaszyły też pewne zmiany, a p. Stanisławska i p. Kopijowska odpowiedziały swemu zadaniu należycie, p. Stanisławska miała komizm wycieniowany, a p. Kopijowska szczerłość, inne role bez zmian. Na niekorzyść zastąpiono p. Cybulskiego, p. Czesławskim. S. Riess.

ALICE DE PAYER

Przekład Karola Forda.

Król Stanisław Leszczyński

71)

Powieść historyczna

— Jakto? — odparł jego najbliższy sąsiad. — Miał przecież wyruszyć z Brestu sześć dni temu... 25-go sierpnia! Byłoby doprawdy niesłychane, gdyby nie zdążył do 12-go września przybyć przez Gdańsk do Warszawy!

Ale jego rozmówca kiwał smutnie głową:

— Nie byłoby to niestety takie niesłychane. Droga morska jest długa — znacznie dłuższa, niż lądowa, a wiatry północne i północno-wschodnie są bardzo częste zwłaszcza latem. A poza tem widzisz... zbyt wielu ludziom zależy na tem, aby Stanisław się spóźnił. Czyż nie przesunięto już z tego powodu daty elekcji? Była przecież pierwotnie wyznaczona na dwudziestego...

Po tych przykrych słowach smutne milczenie zaległo dokoła. Helena skrzyżowała z cizy, aby krzyknąć:

— Hej tam! Proszę się spieszyć! Proszę nam podać omlęt, zimne mięso i butelkę reńskiego wina...

Podczas gdy służba krzątała się dokoła, Stanisław szepnął swemu rzekomemu synowi do ucha:

— Jeśli rzeczywiście przesunięto datę na dwudziestego, nie mamy ani chwili do stracenia!...

— W takim razie może wyruszylibyśmy jeszcze dziś na noc? — zaproponowała Helena odważnie.

Nie zdążyła jeszcze dopowiedzieć tych słów, gdy drzwi się otworzyły i sir Reginald Thorncliff wszedł naturalnym krokiem, usiadł przy stoliku na uboczu i zniżonym głosem zamówił posiłek. Gdy przekonał się jednak o obecności króla i Heleny, wyszedł natychmiast.

— Niema już żadnych wątpliwości — pomyślała Helena. — To on. Musimy więc przyspieszyć bieg wypadków! Nie dziw się niczemu, ojcze — rzekła, zwracając się teraz w stronę Stanisława, który przed chwilą z wielką nieufnością przyglądał się temu podróżnikowi, którego ciągle zmiana stroju i fizjonomji nie mogła już w błąd wprowadzić. — Nie dziw się niczemu — powtórzyła — i bądź gotów do natychmiastowej dalszej drogi.

— Mości panowie! — rzekła głośno, zbliżywszy się do stołu, przy którym

młodzi Polacy kończyli wieczerze. — Pragniecie zapewne, aby teść króla francuskiego był obrany królem Polski?

— Tak! — wykrzyknął z mocą młody student o rozumnym wyrazie twarzy, spoglądając zaciekawionym wzrokiem na tego przystojnego młodzieńca.

— Tak jest! — powtórzyli za nim inni.

— W takim razie trzeba koniecznie, abyście podróżnego, który przybył tutaj ostatni — wskazała stolik, który wybrał sobie sir Reginald Thorncliff — i który śledzi nas od Pont-a-Mousson, zaprosili do rozegrania z każdym partji kart, i to dość długiej.

— Zrozumiano! — odrzekł student.

Helena uśmiechnęła się, pewna, że Polacy domyślili się prawdy.

— Mój ojciec i ja musimy niestety natychmiast wyruszyć w drogę...

Młodzi Polacy rzucili przenikliwe, lecz dyskretnie spojrzenie w stronę ciemnego kąta izby, gdzie Stanisław z wielkim spokojem kończył posiłek.

Gdy Helena przekonała się, że angielski agent jeszcze nie powrócił, wyrzekła głosem majestatycznym, lecz zarazem pełnym nieopisanego słodyczy:

— Panowie, pokłońcie się memu ojcu. Byłby niepokieszony, gdyby miał wyruszyć w dalszą drogę, nie uściskawszy każdemu z was szlachetnej prawicy...

Rozegrała się wówczas wzruszająca w swej dyskretności wielkości scena w skromnej sali oberży „Pod białym rumakiem”. Każdy z młodych Polaków zbliżał się kolejno do króla i, nie mówiąc słowa, skłaniał się bardzo nisko nad ręką, którą Leszczyński wyciągał ze zwykłą sobie prostotą.

Wszyscy poznali w nim dawnego króla, zaciętego wroga Prusaków i Moskali.

Po skończonej ceremonji panna de Carbonnelles dodała jeszcze kilka słów, spoglądając uważnie w stronę drzwi wejściowych:

— Dziękuję wam, panowie. Zrozumieście mnie dobrze. Pozwólcie, że dodam jeszcze jedno polecenie. Dla waszego partnera — dobitnie podkreśliła te słowa — nie odjeżdżamy dziś w nocy. Wręcz przeciwnie nawet — jesteśmy bardzo zmęczeni i udajemy się na spoczynek. Zajmijcie wasze miejsca, panowie, bo partner lada chwila może nadejść...

Tymczasem jednak sir Reginald nie wracał. Nieobecność jego niepokoiła dziewczynę, aczkolwiek mogła być zupełnie naturalna, bo przecież gospodarz mógł mu powiedzieć, że rzekomy kupiec i jego syn zamówili pokoje na noc. Mimo to Helena postanowiła wyruszyć jak najprędzej.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

SILVA RERUM

zebrał i zestawil Bolesław Busiakiewicz
KALENDARZYK HISTORYCZNY.
Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

23 sierpnia.

- 1443 Urodził się w miejscowości Baslo słynny humanista **Rudolfo Agricola**.
- 1769 Urodził się słynny francuski przyrodnik **Georges v. Cuvier**, zwany „ojcem anatomii porównawczej”.
- 1794 Ogłoszenie w m. Kościanie (Wielkopolska) **powstania Kościuszki**.
- 1852 Umarł w Warszawie „pierwszy dziejopis naszej literatury” — **Feliks Bentkowski**.
- 1854 Urodził się we Wrocławiu kompozytor **Maurycy Moszkowski**.
- 1859 Urodził się w Warszawie znakomity malarz i rzeźbiarz polski **Wacław Szymanowski** („Pochód na Wawel”, „Chopin”, „Suplikacje”).
- 1893 Umarł w Nałęczowie malarz-illustrator **Michał Elviro Androlli**.
- 1900 Urodził się w Wiedniu kompozytor współczesny **Ernest Krenell**.
- 1902 Umarł sławny malarz polski **Henryk Siemiradzki**, pochowany w „Grobach zasłużonych” na Skałce w Krakowie.
- 1906 Dzieci polskie w Wielkopolsce odmawiają uczenia się religii w języku niemieckim.
- 1925 Umarł światowej sławy artysta srebrnego ekranu **Rudolf Valentino**.

24 sierpnia.

- 79 (naszej ery) Katastrofalne wskutek wybuchu Wezuwulsa zasypanie miast **Pompej i Heroulanum**.
- 1429 **Joanna d'Arc** (Dziewica Orleańska) oblega Paryż osaczony przez Anglików.
- 1555 Otwarcie pierwszego zboru dysydentów w **Koźminiu**.
- 1572 **Noc św. Bartłomieja** (Rzeź protestantów we Francji).
- 1643 Król Władysław IV stawia w Warszawie na Krakowskim Przedmieściu **wielki pomnik-kolumnę**, poświęconą pamięci ojca swego — króla Zygmunta III Wazy.
- 1735 Urodził się ceniony i zasłużony mąż stanu i marszałek trybunału **Stanisław Nałecz-Malachowski**, zwany „Polskim Arystydesem”.
- 1775 Urodził się w Kacku poeta i krytyk pseudoklasyk **Ludwik Osiński**.
- 1778 Urodził się w Wielkopolsce filozof i matematyk **Józef Marja Hoene-Wroński**.
- 1856 Urodził się w Wiedniu kompozytor i dyrygent **Feliks Mottl**.
- 1864 Urodził się w Sigmaringen przyszły król rumuński **Ferdynand I**.
- 1896 Umarł w Grodzisku pod Warszawą znakomity historyk i heraldyk polski **Adolf Paniński**.

II.

Na pogrzebie marszałka Małachowskiego ks. Józef Poniatowski miał podobno wyrazić się w te słowa:
„**Jeszcze lat kilka, a nie będzie już u nas przed kim uchylić czapki...**”

25 sierpnia.

- 1526 Zygmunta Starego, odziedziczywszy po śmierci ostatniego z książąt mazowieckich **Stanisława — Mazowsza**, w jeździe uroczyście do Warszawy.
- 1530 Urodził się w Moskwie car **Iwan IV Groźny**.
- 1660 Groźny pożar m. Gniezna i tamtejszej katedry św. Wojciecha.
- 1776 Umarł słynny angielski myśliciel **David Hume**.
- 1807 Umarł w Końskowoli poeta Franciszek **Djonizy Książka**.
- 1845 Urodził się w Rvmpenburgu król **Ludwik II, barwarski**, mecenas sztuk.
- 1900 Umarł w Weimarze filozof niemiecki **Fryderyk Nietzsche**, rzekomo pochodzący z rodziny polskiej — Nieckich.
- 1920 Litwini zajmują **m. Wilno**.
- 1930 **Józef Piłsudski** staje — jako premier — na czele Rządu Rzeczypospolitej.

Z mało znanych widoków okolic Warszawy



Okolice Warszawy mają ustaloną złą opinię. Może dlatego, że nie są jeszcze dobrze poznane przez szersze rzesze. Nasze zdjęcie n. p. przedstawia rzadko odwiedzany przez wycieczkowiczów staw pod Czerniakowem, jak widzimy bardzo malowniczy.

Nowe władze „Polskiego Radja”

W dniu 21 sierpnia br. odbyło się Walne Zgromadzenie akcjonariuszy „Polskiego Radja”, pierwsze od czasu przejęcia pakietu większościowego akcyj przez przedsiębiorstwo państwowe „Polska Poczta, Telegraf i Telefon”. Walne Zgromadzenie przejęło bilans, rachunek strat i zysków za rok 1934/35 i uchwaliło wypłacić akcjonariuszom dywidendę w wysokości 9 proc.

Do Rady Nadzorczej wybrano następnie pp.: Artura Słowińskiego, Leona Barysza — dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego; Tadeusza Graffa — dyrektora Państwowych Zakładów Tele i Radjotechnicznych; prof. Janusza Groszkowskiego — dyrektora Państwowego Instytutu Telekomunikacyjnego, dyr. Feliksa Kwiatka z Ministerstwa Przemysłu i Handlu, mjr. Adama Paciorka z Ministerstwa Poczty i Telegrafów, dyr. Antoniego Repecko — z Banku Handlowego, dyr. Jana Sukiennickiego — z Ministerstwa Poczty i Telegrafów. Poza tem z nominacji Pana Ministra Poczty i Telegrafów wchodzi w myśl statutu w skład Rady: nacelnik Aleksander Iwańska z Ministerstwa Skarbu i inspektor Józef Poznański z Ministerstwa Poczty i Telegrafów.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano pp.: senatora Jerzego Iwanowskiego, inspektora Stefana Manczarskiego i Jana Polczyńskiego. Ponadto z nominacji Pana Ministra Poczty i Telegrafów wchodzi: nacelnik Mi-

czysław Skwarczyński z Ministerstwa Poczty i Telegrafów i radca Bolesław Lipiński z Ministerstwa Skarbu.

Na posiedzeniu Rady Nadzorczej, która się odbyła bezpośrednio po Walnym Zgromadzeniu, Rada ukonstytuowała się jak następuje: prezes Rady — Artur Słowiński, wiceprezes — Jan Sukiennicki oraz delegaci Rady do Zarządu poza Prezydjum: prof. Janusz Groszkowski i nacelnik Aleksander Iwańska.

Następnie Rada uchwaliła powierzyć Zarząd Spółki i zaangażować w charakterze dyrektora naczelnego p. Romana Starzyńskiego, dotychczasowego dyrektora Gabinetu Ministra P. i T.

W „Polskim Radjo” żadnych dalszych zmian personalnych nie będzie

Wiadomości, jakie ukazały się na łamach szeregu dzienników o zakrojonych na szeroką skalę zmianach organizacyjnych i personalnych w „Polskim Radjo”, jak się dowiadujemy, są nieprawdziwe i na niczem nie oparte.

Kolportowanie fałszywych pogłosek na ten temat przyczynia się jedynie do wywoływania nerwowego nastroju wśród kilkuset pracowników tej ważnej placówki, która ze względu na swą rolę państwową i społeczną powinna pracować w atmosferze spokojnej.

Kolonie dla dzieci ewangelickich z Mazur Pruskich

Staraniem Polskiego Związku Zachodniego zorganizowane zostały kolonie dla 46 dzieci ewangelickich z Mazur Pruskich i z Dziąldowskiego. Dzieci przebywały w Ustroniu na Śląsku Cieszyńskim wśród rdzennie polskiej ludności ewangelickiej.

W czasie pobytu dzieci na kolonjach organizowano szereg wycieczek górskich, m. in. na Baranią, Czantorję i Równicę.

W drodze powrotnej dzieci zwiedziły Kraków. Zwiedzanie Krakowa było żywą lekcją historii, kultury i potęgi Polski. Du-

że wrażenie wywarła na dzieciach trumna ze zwłokami Marszałka Piłsudskiego w kryptcie św. Leonarda.

Programy radjowe

Wtorek, 27 sierpnia

ROZGŁOSNIA WARSZAWSKA

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,33 Póbudka do gimnastyki. 6,36 Gimnastyka. 6,50—8,20 Muzyka (płyty) z Poznania. W przerwie o godz. 7,20 Dziennik poranny oraz Pogad. sport-turyst. 8,20 Program na dzień bieżący. 8,25 Wskazówki praktyczne. 8,30—9,15 Przerwa. 9,15—9,30 Muzyka (płyty). 9,30—10,00 Transmisja z I-iej podróży S/M „Piłsudski” z Triestu do Gdyni (Tr. z Triestu). 10,00—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12,00 Hejnał z Wieży maryjkiej w Krakowie. 12,03 Wiadom. meteorol. 12,05—12,15 Dz. połudn. 12,15—13,00 Muzyka salonowa (płyty). 13,00 Chwilka

dla kobiet. 13,05 Koncert w wyk. Ork. Wiktora Tychowskiego. 13,30 „Z rynku pracy”. 13,35—15,15 Przerwa. 15,15 Przegląd gieldowy. 15,25 Wiadom. o eksporcie polskim. 15,30 Koncert z Katowic. 16,00 „Skrzynka P. K. O.”. 16,15 Mussorgski-Ravel: Obrazki z Wystawy w wyk. Bostońskiej Ork. Symf. pod dyr. S. Kuszewskiego (płyty). 16,50 Codzienny odcinek prozy — „Legenda góralska” — Kazimierza Przerwy-Tasmana. 17,00 „Dla naszych letników uzdrowisk”. Koncert z Wilna. 18,00 „Ptasie mleko” — pogad. wygl. dr. Juliusz Zweibaum. 18,10 Minuta poezji — wiersz Jerzego Lieberta. 18,15 „Cała Polska śpiewa”: audycję poprowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 18,30 Skrzynka techniczna — omówi red. W. Frenkiel. 18,40 „Życie artyst. i kulturalne stolicy”. 18,45 Muzyka (płyty). 19,05 Program na dzień następnny. 19,15 Koncert reklamowy. 19,30 Piosenki w wyk. duetu amerykańskiego: Layton i Johnstone (płyty). 19,50 Pogad. aktualna. 20,00 Wiadomości rolnicze w oprac. J. Platka. 20,10 Recital wiolonczelowy Zofii Adamskiej Akomp. prof. L. Urstein. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski”. 21,10 Transmisja fragmentu Olimpiady Szachowej z Oficerskiego Kasyna Garnizonowego w Warszawie. Drużynowy turniej męski i turniej pań o mistrzostwo świata. Sprawozdawcy: Marian Steifer i Jerzy Jagielski. 21,30 Koncert w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. St. Nawrota i Marię Jonaśówna (fort.). 1) W. A. Mozart: Uwertura do op. „Flet zaczarowany” — wyk. orkiestra. 2) W. A. Mozart: Koncert fortepianowy Es-dur a) Allegro, b) Andante, c) Allegro — odegra z tow. ork. M. Jonaśówna. 3) J. Haydn: Serenada. 4) Bolzoni: Menuet. 5) Saint-Saens: Bachanalia z op. „Samson i Dalia”. 22,30 Wiadom. sportowe ogólne. 22,38 Wiad. sportowe lokalne. 22,40 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyskiego. W przerwie o godz. 23,00—23,05 Wiad. meteorol. dla komunikacji lotniczej.

ROZGŁOSNIA TORUNSKA

6,30—7,20 Tr. z Warszawy i Poznania. 7,20—8,20 Tr. z Warszawy i Poznania. 8,20 Program na dz. bieżący. 8,25 Wskazówki praktyczne. 8,30—9,15 Przerwa. 9,15—9,30 Tr. z Warszawy. 9,30—10,00 Tr. z Triestu (przez Warszawę). 10,00—11,57 Przerwa. 11,57—12,03 Tr. z Warszawy i Krakowa. 12,03—12,15 Tr. z Warszawy. 12,15 Z oper (płyty). 13,00—13,35 Tr. z Warszawy. 13,35—15,15 Przerwa. 15,15 Przegląd gieldowy. 15,25—16,00 Tr. z Warszawy i Katowic. 16,00—16,15 Tr. z Warszawy. 16,15 Muzyka salonowa i taneczna (płyty). 16,50—18,00 Tr. z Warszawy i Wilna. 18,00—18,30 Tr. z Warszawy. 18,30 „Bory pomorskie i ich mieszkańcy” — odczyt wygl. J. Szybkiewicza. 18,45 Recital śpiewaczy E. Bandrowskiej — Turuskiej (płyty). 19,04 Frontem do morza. 19,05 Program na dzień następnny. 19,15 Koncert reklamowy. 19,30—20,00 Transm. z Warsz. 20,00 „Potas w ziemi a zdrowotność roślin” pogadanka rolnicza wygl. inż. St. Dzięgielewski. 20,10—22,38 Tr. z Warszawy. 22,38 Wiadomości sport. z Pomorza. 22,40—23,30 Tr. z Warszawy.

MUZYKA POLSKA



KONCERT RADJOWY
poniedziałek 26. VIII. o godz. 21.00

ZAGRANICA

18,00 Bratislava. Recital fort. 18,15 Budapeszt. Muzyka jazzowa. 18,30 Moskwa (WCSPS). Koncert symfoniczny. 19,00 Koelnwswst. „Lud nadaje dla ludu”. Koncert z Warszawy. 19,00 Berlin. Pieśni niemieckie. 19,00 Hamburg. Muzyka dwu-fortepianowa. 19,00 Leningrad. Koncert symfoniczny. 19,15 Anglia (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. 19,30 Budapeszt. Recital śpiewaczy. 19,30 Wiedeń. „W wesoly letni czas”, aud. muzyczna. 19,35 Ryga. Recital skrzypcowy R. Soetena. 20,00 Anglia (Nat. Progr.). Koncert symfoniczny. Dyr. Wood. 20,00 Moskwa (Kom.). Muzyka taneczna. 20,10 Monachjum. „Die Schneider Schoenau”, op. komiczna J. Brandt-Buysa. 20,10 Frankfurt. Koncert rozrywkowy. 20,10 Stuttgart. „Intermezjo weneckie”. 20,10 Berlin. Wesoly program dwugodzinny. 20,15 Bukareszt. Koncert symf. 20,20 Ryga. Melodie operetkowe. 20,45 Medjolan. „Kawaler księżycy”, operetka Ziehrera. 20,45 Budapeszt. Koncert ork. operowej. 21,00 Paris P. T. T. Koncert orkiestry detej. 21,10 Hamburg. Hiszpańskie tańce i arabski. 21,15 Stockholm. Koncert pośw. utworom Griega. 21,15 Ryga. Koncert nocny. 21,15 Kopenhaga. Recital sprzyppowy. 21,50 Praga. Kwartet Ondricki. 22,00 Anglia (Nat. Progr.). Muzyka lekka. 22,10 Wiedeń. Muzyka lekka. 22,20 Budapeszt. Muzyka cygańska. 22,20 Kolonia. Symfonia Nr. 4 Brahmsa. 22,20 Anglia (Reg. Progr.). Muzyka taneczna. 22,30 Monachjum. Muzyka nocna. 22,45 Kopenhaga. Muzyka taneczna. 22,50 Radio Paris. Muzyka tan. 23,10 Budapeszt. Muzyka tan. 23,45 Wiedeń. Muzyka taneczna. 24,00 Frankfurt. Koncert nocny.

Tylko 4 dni na placu obok Rynku Wazzywnego

Fenomenalny najlepszy z dotychczasowych programów

Przybył do Gdyni tylko na 4 dni I. Reprezentacyjny oddział, komfortowo urządzony 4-sto maszynowy największy w Polsce

CYRK STANIEWSKICH

i najpopularniejszy

z nowym dotychczas w Gdyni niewidzianym progr. 20 międzynar. atrakcyj.

Otwarcie i pierwsze przedstawienie we wtorek 27 bm. o 8.30

Nasz program jest najlepszym programem ze wszystkich dotychczasowych na czele: Tajemnicza Angielka MISS OKULTA. Motocyklista fenomen. na zwoźniczej linie. 7. FONTNER czynn. szkoocy żółcie i akrobaci na koniach. WILLARDS wirtuoz na akrobacjach. RASPINI szczyt ludzkich wyszynów. RYLES wrotkarze o światowej sławie. Wspaniała tresura koni. Psów rowerzystów Sobskiego, niedzwiedzi i d. — ZWIERYZNYCIEC otwarty od 10 rano do 7 wiecz. Wstęp 25 gr. — Wszyscy do cyrku podziwiać nasz re-welacyjny program, którym zachwyca się cała Polska. — Ceny najniższe.

Numer akt: 222/35/II. 7503

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sadu Grodzkiego w Gdyni rewiru II Józef Penk, mający kancelarię w Gdyni przy ul. Leśnej nr. 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 sierpnia 1935 r. o godz. 13-tej w Gdyni przy ul. Wysockiego nr. 14 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z 1 maszyny do pisania „Continental” w dobrym stanie, 1 biurko dębowe czarne, oszacowanych na łączną sumę zł. 380,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Gdynia, dnia 24 sierpnia 1935 r.

Komornik: (—) Józef Penk.

Zarówki — Abazury Baterje Radjo-sprzet

A. GOMOWSKI

Toruń, Mickiewicza 88, tel. 1509. 7167

Firma „Pani”

Konfekcję Damską poleca na spłaty urzędnikom Toruń Św. Ducha 6882

Sygnatura: III Km. 1353/35. 7501

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sadu Grodzkiego w Bydgoszczy III-go rewiru Stefan Czarnecki, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Matejki nr. 8 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 września 1935 r. o godz. 11 w Bydgoszczy ul. Kordeckiego nr. 3 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Eisenberga Fridricha, składających się z biurka, kompletu na biurko, biblioteki, fotelu, figur metalowych, bufetu, kredensu, aparatu do suszenia włosów i radjoparatu oszacowanych na łączną sumę zł. 895. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 20 sierpnia 1935 r.

Komornik: (—) Czarnecki.

Do akt Nr. IV Km. 351/35. 7502

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Gdyni rew. IV zamieszkały w Gdyni na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 28 sierpnia 1935 r. o godz. 15 w Orłowie (zbiórka kupców przy Szosie Gdańskiej róg ul. Dworcowej) odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 1 fortepian, 18 stołów restauracyjnych, 25 krzesel wied. restaurac., 20 krzesel ogrod. i 1 wieszak do garderoby, oszacowanych na łączną sumę zł 260,— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 24 sierpnia 1935 r.

Komornik: (—) K. Błaszklewicz.

Meble wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych — poleca — 3736

Bydgoski skład mebli

Gdynia 10 lutego 37, Telefon 2947

Fabryka Mebli

właściciel B. SIUDOWSKI

Bydgoszcz, Jasna 11. Telefon 2274.

Numer akt: III. Km. 1340/35. 7439

WEZWANIE.

Komornik Sadu Grodzkiego w Grudziądzu, rewiru III-go Wojciech Janowski, mający kancelarię w Grudziądzu, ul. Legionów nr. 15 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 września 1935 r. o godz. 10-tej rano przystąpi do opisu nieruchomości Grudziądz, karta 1827, położonej w Grudziądzu, ulica Chełmińska 16, do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 7.287,40 zł. plus procent i koszty przypadającej wierzytelności Kom. Kasie Oszczędności m. Grudziądza od dłużniczki Vereinigte Ziegeleien, G. m. b. H. i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Grudziądz, dnia 22 sierpnia 1935 r.

Komornik: (—) Wojciech Janowski.

